Nr. 252. **Czwartek, 5 Listopada 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

23. Biuletyn.

Jej c. i k. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Małgorzata Zofia przebyła noc dość spokojnie, spała dość długo. Temperatura rano była 38 stopni, puls 100, nieprzytomność tylko chwilami się wzmagała.

Wiedeń, dnia 2 listopada 1891 r., godzina 8½ przed południem.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

24. Biuletyn.

Polepszenie u Jej c. i k. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii, czyni stałe postępy, objawy niepokojące zmniejszają się.

Wiedeń, 2 listopada 1891, godzina 1 po południu.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

25. Biuletyn.

U Jej ces. i król. Wysokości Najd Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii, odpowiednio do słabszego wzmagania się wieczorem temperatury gorączki, są też znacznie umiarkowańsze i objawy febryczne i nerwowe. Puls mocny o 100 uderzeniach.

Wiedeń, 2 listopada 1891, godzina 7 wieczór.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

P. Minister handlu zamianował praktykanta pocztowego, Jakoba Salitermanna, asystentem pocztowym, a Dyrekcya poczt i telegrafów przydzieliła go urzędowi pocztowemu i telegraficznemu w Stanisławowie.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu zamianowała: oficyała cłowego, Marcelego Fischera, starszym oficyałem cłowym w IX klasie rangi; kontrolora cłowego, Romana Martiniego, zarządcą cłowym w IX klasie rangi; poborcę cłowego, Karola Pożakowskiego, i asystenta cłowego, Wilhelma Deblessema, kontrolorami cłowymi w X klasie rangi; prowizorycznego asystenta cłowego, Aloizego Kuhna, i ukwalifikowanego podoficera, Władysława Piątkowskiego, asystentami cłowymi w XI klasie rangi, wreszcie praktykanta cłowego, Stanisława Oczkowskiego, poborcą cłowym w XI klasie rangi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała: kancelistę, Józefa Dziurę, oficyałem kancelaryjnym w X klasie rangi, zaś kancelistów: Józefa Hausera, Grzegorza Chomickiego, Aloizego Jurkiewicza, Jana Wójcika, Edmunda Steskala, Józefa Lubinicgo i Maksymiliana Wolańskiego, prowizorycznymi oficyałami kancelaryjnymi, przy kierujących władzach skarbowych.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela, Wiktora Jana Małuję, w Karlsdorfie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Lipniku.

Obwieszczenie.

C. k. Rząd krajowy szląski rozporządzeniem z dnia 17 października 1891 r. l. 13.723 zniósł swe zarządzenia co do wprowadzenia bydła rogatego, owiec i kóz z Galicyi do Szląska, które zostały ogłoszone tutejszym okólnikiem z dnia 9 maja 1890 r., l. 32.262 i zarządził, co następuje:

Wprowadzanie przeżuwaczów ma się odbywać w regule koleją żelazną i przez stacye kolejowe, ustanowione do ładowania tych zwierząt.

Wprowadzanie drogami krajowemi dozwolone jest aż do odwołania tylko przez Bielsk.

Wprowadzone bydło musi być zaopatrzone w przepisany pasport, w którym ma być potwierdzone pochodzenie z okolic wolnych od zarazy, jak również niepodejrzany stan zdrowia zwierząt.

Wprowadzone bydło ma być na stacyach kolejowych a względnie na targowicy bydlęcej w Bielsku przez weterynarza zbadane, a dalsze pędzenie dozwolone będzie jedynie po stwierdzeniu niepodejrzanego stanu zdrowia i po uwidocznieniu na pasporcie wyniku badania.

Do wprowadzania bydła drogami krajowemi przez Bielsk, jeżeli ono nie ma być dalej transportowane koleją żelazną, oznacza się tymczasowo jeden dzień w tygodniu, to jest środę; gdyby na ten dzień przypadało święto, ma być do tego użyty najbliższy dzień powszedni.

Starostwo i urząd gminny w Bielsku mogą w razie potrzeby oznaczyć w porozumieniu także inne dnie, jak również godzinę do badania weterynarskiego.

Po przybyciu bydła do miejsca przeznaczenia mają być pasporty w 48 godzin oddane naczelnikowi gminy i u niego przez rok przechowywane.

Właścicielom bydła handlowego wydawany będzie w czasie ważności pasportu, pasport pierwotny z potwierdzeniem stanu zdrowia zwierząt i opatrzony ewentualnie klauzulą przedłużenia jego ważności.

Przy wydawaniu nowych pasportów ma być w nich z pierwotnych pasportów wynotowaną data, numer, miejsce i dzień wydania pasportu.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia będą karane w myśl ustawy z 24 maja 18 2 Dz. p. p Nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyskowej i racicowej w Stryju, uchyla się tutejsze rozporządzenie z dnia 11 września b. r. l. 70.048 i zezwala się ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyi kolei panstwowych w Stryju.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 listopada.

Różnorodne agitacye, nurtujące we Włoszech przeciw polityce zewnętrznej gabinetu, stawiają kraj cały w położeniu wyjątkowem i są nieustannie przedmiotem wielkiego zajęcia tak

---

LISTY CZYTELNIKA

przez

Wojciecha Dzieduszyckiego.

Jezupol 28 października 1891.

Streszczając Byliny kijowskie, postępowaliśmy tak, jakbyśmy byli pewni, że mamy do czynienia z mitologicznym dokumentem. Ktoś powie, że przecie tu nie ma nigdzie mowy o bogach i boginiach, tylko wszędzie mowa o bohaterach, że ci ludzie żegnają się i czytają ewangelię świętą, a sam to powiem, że chodzą na mszę i obchodzą Wielkanoc. Na ten argument da jednak nauka łatwą odpowiedź. Gdziekolwiek nowa religia zastępowała dawną, tam zamieniano dawne bóstwa w tak zwanych półbogów, t. j. w ludzi obdarzonych cudownemi mocami. Religia Zeusa czyli Jowisza i Apollina, rozszerzyła się po świecie starożytnym w czasach bardzo odległych, wziąwszy, jak się zdaje, swój początek na wybrzeżach zachodnich Azyi Mniejszej. Wszędzie zastawała dawniejsze bóstwa podobne, a jednak nieco odmienne i inaczej nazwane. Apollo nazywał się w Argos Perseuszem, a w Atenach Tezeuszem, w Beocyi wreszcie Jazonem. I oto Perseusz, Tezeusz i Jaxon zamienili się w dawnych bajecznych królów. W Tebach beockich istniała kazir dcza i okrutna zarazem mitologia fenicejska; zrzucono wprawdzie Baala i Molocha z ołtarzy, ale przechowano podania o nich i przerobiono je na tragiczną historyę o Edypie i jeg dzieciach. W Latium dawnem, nazywali się Apollo i Hermes poprostu *bonus vir* i *malus vir*, a Herkules był tem, czem w kijowskich Bylinach Ilia Muromiec. Pierwotnie te italskie mity przechował Livius, w formie pasterskiej opowieści. Coś zupełnie podobnego stało się z bogami skandynawskimi po zaprowadzeniu chrześciaństwa, tak, że Odyn i jego synowie występują w Zadze jako ludzcy bohaterowie, a równie mitologiczny Siegfried, stał się w powieści i Niebelungach wraz z towarzyszami swoimi pobożnym chrześcianinem. Nic dziwnego zatem, że w Bylinach występują dawne bóstwa jako ludzie i jako chrześcianie, a dziwnem by ..czej było, gdyby nie byli ulegli tej przemianie Nawet nazwy ich przechrzczono po części, ale zobaczymy, że uległy przytem nieraz bardzo małej tylko zmianie.

Inny zarzut przeciwko mitologicznemu znaczeniu Bylin, podnieśli Moskale. Twierdzą, że to tatarskie powieści, przejęte przez lud nowogrodzki, a jako dowód podkładają to, że podobne opowieści znajdujemy u Tatarów, i nawet w Indyach i Persyi, zkąd je Tatarowie mieli wziąć. Otóż najpierw nie może być o tem mowy, aby Ta arowie sami te baśnie wymyślili; naród ten należy do szczepu turańskiego, zupełnie pozbawicnego wyobraźni, i niezdolnego wytworzyć podobne mity. Prawda, że podobne powieści znajdują się także w Indyach i Persyi, ale mitologia Germanów i Greków jest zawsze podobniejszą do Bylin, a Persowie i Indowie należą do tego samego wielkiego szczepu Aryów, co i Słowianie. Byliny zatem i azyatyckie baśnie, pochodzą ze wspólnego, starodawnego źródła wierzeń naszych przodków. Zresztą na to, by się przekonać czy Byliny zawierają w sobie treść pierwotnie słowiańską, należy je porównać z innemi autentycznemi, starożytnemi podaniami słowiańskiemi, i dostrzedz, czy one się wzajemnie nie uzupełniają. Należy wreszcie spojrzeć na najbliższe mity skandynawskie, które żadną miarą nie mogły pozostać bez wpływu na pogańską Słowiańszczyznę.

Oto najpierw przypatrzmy się samemu Włodzimierzowi. Sama jego nazwa, jakkolwiek oznacza także historycznego władcę, daje do myślenia. — Król bogów nazywał się prawdopodobnie Włod czyli Wołod, t. j. władca, którą to nazwę zachował nam także Nestor, mówiąc o wielkiem bóstwie Rusinów, Welesie. Otóż ta nazwa jest słowiańską formą imienia Wotana czyli Odyna, odgrywającego w skandynawskich powieściach rolę Włodzimierza. W górnych Niemczech nazywał się Odyn Wite albo Wide, a wiemy niezawodnie, że i Wid był głównem bóstwem zachodnich Słowian. Nazywano go świętym i niemieccy kronikarze zrobili z tego nazwę Swantewid. W pamięci narodów zachodniej Słowiańszczyzny nie pozostała nazwa Wida; słychać natomiast wszędzie w Polsce, w Czechach i w Ilir.i o wszechpotężnym królu bajecznych czasów Kroku czyli Kraku. Już ksiądz kanonik Pietruszewicz wykazał, że jest to ta sama nazwa co łacińskie *gradivus*, i że oznacza kroczące po sobie pory roku. Że ten Krok nie był królem ale tylko bogiem, za tem przemawia, że panował wszędzie: w Krakowie, w Pradze i w Celowcu, i że kolosalny pogański ołtarz pod Krakowem, nosi miano mogiły Kroka. Otóż wszędzie, gdzie była stołeczna cześć Kroka, tam postawiono po zaprowadzeniu chrześciaństwa kościoły, poświęcone świętemu Witowi, a to oczywiście z tej przyczyny, że Wit a Krok, byli jedną i tą samą postacią. Zresztą lud kijowski powtarza dziś dosłownie krakowską powieść o Krakusie i jego dzieciach, przezywając tylko Krakusa świętym Włodzimierzem. Najdawniejsze kronikarskie opowiadanie o Krakusie, głosi jego chwałę i zwycięztwa nad nieprzyjaciółmi, ale o jego czynach nic nie wspomina, tak jak w Bylinach nic nie wiadomo o czynach Włodzimierza; dotąd wyobraża sobie lud ukraiński i podgórsk , Pana niebieskiego jako starego jegomościa wiecznie siedzącego za stołem, wiecznie biesiadującego.

Dwaj synowie Krakusa poszli zabijać podwawelskiego smoka i uwalniać przezeń dziewice. Młodszy dokazał czynu, ale starszy Leszek płonąc zazdrością, zabił brata swego, i posiadł jego stolicę. Oto przecie bardzo obcięta powieść o Dobryni i Aleszy, jednak powieść zupełnie ta sama; nazwa Aleszy jest nawet bardzo małem przekręceniem nazwy Leszka, a nie wątpić, że i nazwa Dobryni jest starodawną, bo zkądby się inaczej były wzięły i dobryńska ziemia, i liczne w Polsce i Czechach rodziny Dobrzyńskich i Dobrzańskich. Nic naturalniejszego jak to, że słońce

prasy francuskiej, jak i niemieckiej. Przed ponowną sesyą parlamentarną rozpowszechniono pogłoskę, jakoby opozycya miała nadzieję, iż rząd rozwiąże Izbę i rozpisze nowe wybory, a to rzekomo dla tego, ażeby reprezentacya wybrana została według nowego systemu wyborczego, to jest z pojedyńczych okręgów. W pogłosce tej, jak zapewniają ze sfer decydujących, nie ma ani cienia prawdy. Donoszono równie, że przed sesyą parlamentarną, były prezes gabinetu, p. Crispi, ma zamiar wygłosić wielką mowę polityczną. Mowa ta byłaby naturalnie krytyką polityki wewnętrznej. Otóż i pod tym względem zawiodła się opozycya; czerpiący bowiem informacye u źródeł wiarygodnych rzymski korespondent *Polit. Corresp.* zepewnia, że p. Crispi nie ma wcale zamiaru odzywać się przed zebraniem Izb.

Co do opozycyi, to nadzieje i życzenia jej, objawione w formie pogłosek, podsuwających rządowi różne zamiary, są zupełnie bezpodstawne. Opozycya ta bowiem składa się z małej frakcyi radykalnej, której pan Crispi nie użycza swego poparcia. Główne jej argumenta zwracają się, jak wiadomo, przeciw zagranicznej polityce rządu. W tej kwestyi właśnie ma opozycya w p. Crispim nieubłaganego przeciwnika, a rząd silnego sprzymierzeńca. Dowiódł tego pan Crispi w ostatnich czasach licznemi artykułami, w których bronił trójprzymierza, jako jedynej na teraz racyonalnej polityki Włoch. Wprawdzie zwolennicy pana Crispiego mogliby stanowić poważną grupę opozycyi umiarkowanej, ale opozycya ta nie poprze za żadną cenę tej małej grupy radykalnej, która napadać gotowa ministra spraw wewnętrznych za jego surowość wobec niepoprawnych anarchistów. W zbliżającej się więc sesyi nie jest dla rządu groźną owa skrajna, ale nie mająca w Izbie poparcia frakcya. Należy przytem stwierdzić, że nawet sama prasa radykalna złagodniała bardzo posmutnych i niemiłych dla samego rządu zajściach, spowodowanych nierozwagą jednego z gości francuskich. Prasa ta obecnie broni bardzo umiarkowanie przyjaźni francuskiej, a nie ma już zgoła odwagi atakować, jak dawniej, polityki trójprzymierza. Jeśli nakoniec gabinet będzie mógł, jak głoszą, i w sprawach finansowych udowodnić choć małe polepszenie, to trudne stanowisko gabinetu p. Rudiniego nie dozna już groźniejszych ataków nad te, które przebył gabinet w pierwszych dniach swego istnienia.

Ankieta w sprawie nauki języków klasycznych.

Dnia 2 listopada b. r. odbyła się w c. k. Radzie szkolnej krajowej, pod przewodnictwem Wiceprezydenta dr. M. Bobrzyńskiego ankieta w sprawie nauki języków klasycznych w gimnazyach.

W ankiecie tej brali udział: Prezes Akademii Umiejętności prof. dr. Stanisław hr. Tarnowski, profesorowie Uniwersytetu dr. L. Ćwikliński, dr. B Kruczkiewicz, dr. K. Morawski i ks. dr. S. Pawlicki; c. k. krajowi inspektorowie szkół średnich dr. Z. Samolewicz, I. Lewicki i dr. L. German; Dyrektor c. k. gimnazyum akademickiego i członek krajowej Rady szkolnej ks. B. Ilnicki, tudzież profesorowie gimnazyalni: Józef Baron, Jan Czubek, Korneli Fischer, Hilary Ogonowski Roman Palmstein, Tomasz Sołtysik i Mieczysław Zaleski.

Za punkt wyjścia obrad służył ostatni reskrypt J. E. Pana Ministra wyznań i oświaty w prawie nauki języków klasycznych, który ogół myślący i nauczyciele naszego kraju powitali z żywą radością i szczerem uznaniem jako odpowiadający w zupełności ich życzeniom. Zrywając z dawną rutyną, reskrypt ten naukę języków klasycznych sprowadza na tory praktyczne, zwiększa ogólny wpływ wychowawczy i kształcący nauki tych języków i nie krępuje samodzielności nauczyciela przez zbyt drobiazgowe przepisy instrukcyi. Rada szkolna krajowa, chcąc wprowadzić pewne ulepszenie w nauce filologii w gimnazyum, już przed wydaniem wspomnianego powyżej reskryptu, uchwaliła zwołać posiedzenie ankiety dla tej ważnej sprawy. Reskrypt ułatwił Radzie szkolnej krajowej jej zamiary, zostawiając swobodniejsze pole do działania.

Ankieta obradowała nietylko nad sposobem wprowadzenia w życie powyższego reskryptu i nad konieczną zmianą metody w nauczaniu języków klasycznych, lecz także nad sprawą książek szkolnych, które doznać będą musiały gruntownej zmiany i nad środkami pomocniczemi do ułatwienia lektury.

Rozprawy ankiety były bardzo ożywione i gruntowne, i we wszystkich punktach doprowadzono do zgodności zdań.

Z licznych uchwał ankiety podamy tu tylko najważniejsze, ogół bliżej obchodzące, gdyż niektóre z nich wkraczają już w zakres szczegółowej instrukcyi, inne będą jeszcze przedmiotem bliższego zastanowienia się Rady szkolnej krajowej, niektóre wreszcie będzie potrzeba przedłożyć Ministerstwu oświaty. Główne uchwały ankiety odnoszą się do nauki gramatyki i do wprawy w używaniu języka łacińskiego.

Ankieta uchwaliła ograniczyć systematyczną naukę gramatyki do niższego gimnazyum i zastosować jej rozmiary do potrzeby uczniów przy lekturze autorów, do której uczniowie z niższego gimnazyum powinni wynieść zupełne gramatyczne przygotowanie.

Natomiast uznała ankieta za trafny środek dydaktyczny: wprowadzenie ustnych ćwiczeń w języku łacińskim podczas lekcyj szkolnych, przez co uczniowie najłatwiej z właściwościami języka się oswoją, potrzebnego zapasu słów i zwrotów nabędą i ducha języka w żywy sposób uchwycą.

W związku z tem uchwaliła ankieta, jak rozłożyć należy materyał gramatyki na pojedyńcze klasy niższego gimnazyum i podała szereg wskazówek, odnoszących się do sposobu prowadzenia ćwiczeń piśmiennych w niższem i wyższem gimnazyum.

Do książek podręcznych już od I klasy wprowadzone będą ustępy ciągłej treści, które obudzą wszechstronne zajęcie, a więc bajki, powiastki, badania, opisy, ustępy z historyi starożytnej i mitologii, tudzież rozmowy.

Uczniowie równocześnie z nauką fleksyi przysporzyć sobie będą mogli już w dwóch pierwszych klasach znaczny zasób wyrazów, który stać się powinien ich trwałą własnością

Ankieta obradowała nadto nad sposobem ułatwienia uczniom lektury klasyków, a więc zastanawiała się bliżej nad preparacyami, słownikami, nad podręcznikiem do nauki realiów i do stylistyki, tudzież nad lekturą szkolną i prywatną i nad wyborem autorów do tejże lektury. Uznano za stosowne postarać się o większe niż dotychczas uwzględnienie niektórych autorów, jak Horacego, Tacyta i Sofoklesa.

Powyższe uchwały, tyczące się języka łacińskiego, stosować się będzie analogicznie do języka greckiego, o ile są tam możliwe i potrzebne i o ile czas na naukę tego języka przeznaczony, tudzież jej zakres w gimnazyum na to pozwoli.

Sprawy krajowe.

(Kredyt dodatkowy na płace nauczycieli szkół ludowych).

(§) W myśl artykułu 11 ustawy z dnia 1 stycznia 1889, dz. u. kr. nr. 16, przeprowadziła Rada szkolna krajowa z powodu dokonanego w roku 1890 spisu ludności, rewizyę płac nauczycieli szkół ludowych, przyczem okazało się, że zachodzi potrzeba przeniesienia z dniem 1 stycznia 1891: z klasy V do klasy IV — 123 gmin, z klasy IV do klasy III — 6 gmin, z klasy III do klasy II — 2 gmin i z klasy IV do klasy — II 1 gminę — w dwóch zaś gminach wypadnie obniżyć płacę z 400 zł. na 300 zł., przyczem należy przyznać nauczycielom tych gmin, o ileby przez to mieli ponieść uszczerbek w płacy, w myśl art. 12 powołanej ustawy dodatek osobisty dopóty, dokąd nie zostaną przeniesieni na wyższą posadę.

Wydatek na ten cel wyniesie wedle wykazu, przedłożonego przez Radę szkolną krajową, kwotę 19.545 zł., a mianowicie dla nauczycieli etatowych 17.256 zł., dla nauczycieli nadetatowych zaś 2.289 zł.

W preliminarzu funduszu szkolnego krajowego na rok 1891, nie mógł ten wydatek z natury rzeczy być uwzględniony; nie ma przeto żadnego pokrycia na ten wydatek i zachodzi potrzeba uchwalenia na ten cel osobnego kredytu dodatkowego na rok 1891.

Wydział krajowy uchwalił przeto przedstawić Sejmowi wniosek przeznaczenia tytułem dodatkowego kredytu dla funduszu szkolnego krajowego na cel powyższy, kwoty zł. 19.545.

Sprawy parlamentarne.

(Obrady komisyj).

Dzisiaj zbiera się komisya budżetowa a na porządku dziennym jej obrad znajdują się następujące rozdziały preliminarza: loterya, stemple i należytości skarbowe, cło, podatek spożywczy, opłaty od handlu i wyszynku spirytualiami, wreszcie rozdział: stałe podatki.

Komisya legitymacyjna zbiera się jutro wieczorem, celem obradowania nad referatami o zakwestyonowanych wyborach hr. Borkowskiego i dr. Masowica, tudzież nad wyborami w górno-austryackiej wielkiej posiadłości, przeciw którym wniesiono także protesty.

Arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie.

Kuryer Poznański pisze:

„Z bardzo poważnych źródeł‘ tak z Berlina, jak z Rzymu, otrzymaliśmy radosną wiadomość o zamianowaniu księdza prałata Stablewskiego na stolicę arcybiskupią w Poznaniu“.

Wszystkie gazety, tak katolickie, jak niekatolickie, konserwatywne, liberalne, wolnomyślne i t. d. rozpisują się o księdzu prałacie Stablewskim bardzo pochlebnie, a nawet tak nieżyczliwy Polakom organ, jak *Berliner Tageblatt*, widzi się zniewolonym przyznać, że Stolica apostolska nie mogła wybrać godniejszego. Ten sam dziennik, podawszy za parlamentarnym *Almanachem* krótką biografię księdza prałata Stablewskiego, dodaje do niej ze swej strony kilka szczegółów, wynosząc przedewszystkiem jego energię, dzięki której „stał się jedną z najwybitniejszych osobistości pomiędzy Polakami w W. Księstwie Poznańskiem“. *Tageblatt* twierdzi, że wybór swój zawdzięcza ksiądz prałat Stablewski w części swemu najserdeczniejszemu przyjacielowi, księdzu kardynałowi Ledóchowskiemu, przyznaje atoli sam, że jeżeli wybór ks. prałata Stablewskiego osądzimy ze strony duchownej, to zaprzeczyć się nie da, iż nikogo zdolniejszego na tę godność znaleźć nie było można“.

Mniej więcej ogólnem jest zdanie, iż tak pomyślne załatwienie połączonej z licznemi trudnościami sprawy arcybiskupstwa poznańskiego, jest rezultatem „nowej ery“. Od czasu ustąpienia ks. Bismarcka nastąpił szereg zarządzeń, świadczących o przychylniejszem postępowaniu rządu wobec pruskich poddanych polskiej narodowości. I tak, mianowicie zaprowadzono ułatwienia w dziedzinie szkoły, które przez katolików Polaków chętnie zostały uznane, i mianowicie w parlamentach wdzięcznem odbiły się echem. Głosowanie frakcyi polskiej za najnowszym projektem wojskowym, i sposób, w jaki to w parlamencie uzasadniano, zwrócił na siebie uwagę kół najwyższych.

„Ksiądz Stablewski — pisze *Kölnische Volks Zeitung* — miał niewątpliwie wielki udział w tem polepszeniu stosunku kół polskich do obecnego rządu. Także na wiecu katolickim w Toruniu wygłosił on godną uwagi mowę, w której w gorących słowach wyraził sympatyę swych współwyznawców

---

nazywano, dobrym panem, *bonus vir*, i potem Dobrynią. Kąpiel Dobryni odgrywa wielką rolę w Bylinach, a lud na Rusi widuje zawsze jeszcze, jak słońce kąpie w ranek Iwana, zkąd inna nazwa słonecznego bóstwa, Kupała. Jeśli się nad Bałtykiem nazywało Pryja, to chyba dlatego, że się u sąsiednich Skandynawów nazywał Frejem. Wszystkie kronikarskie powieści o podstępach Leszków, godzą się zresztą w zupełności z charakterem, przypisanym Aleszy w Bylinach.

Ilia ma przedewszystkiem podobieństwo do skandynawskiego Thora, który podobnież jest nie tylko dzielnym w boju bohaterem, ale także dobrym mieczem i dawcą lata. Trudno wątpić że mamy tu do czynienia z owym Perunem, którego kijowską świątynię opisuje Nestor. W krakowskich i praskich podaniach nie spotykamy żadnej podobnej postaci, ale zdaje się, że najgłówniejsze ze wszystkich podań polskich, wielkopolskie podanie o Piaście, do tej samej odnosi się postaci. Widzimy znowu kmiecia, pogromcę potęg zimy, a miód mnożył się cudownie w chacie Piasta, tak samo, jak w chacie Ilii, kiedy podobnych gości przyjął mimo własnego niedostatku. Tak jak Kalin-Car jest wyobrazicielem zimy, tak jest nim także Popiel, a myszy, które Popiela zjadły, są to mnogie czarne plamy, pod któremi znika śnieg na wiosnę. Zresztą ów pan srogi zimy i śmierci różne miana posiada w Słowiańszczyźnie: na Rusi Białej zwie się Kościejem, czarodziejem, na Rusi Czerwonej Buniakiem Sołodywym, w czeskich wreszcie kronikach, Czarnobogiem. Za tem, że Piast przedstawia piorun przynoszący wiosnę, przemawia jego połączenie z ptakiem wiosny bocianem, przemawia to, że był kołodziejem, i że sycił miód. Tak i to, że na Rusi św. Ilia jeździł wozem po chmurach, którego koła głos piorunu wydają, a promień błyskawicy ma barwę promienia miodowego.

Bohaterki Bylin pochodzą z Litwy i są córkami króla Mikuły. Otóż Mikołaj św. ma na Rusi przezwisko morskiego i wszędzie w Słowiańszczyźnie zastąpił Stryboga, króla morskiego Podanie serbskie mówi, że burza na morzu zrywa się wtedy, gdy św. Mikołaj, biesiadując u Pana Boga, przez nieuwagę przewróci swój kubek z winem. Bylina, której nie przytoczyłem dotąd opowiada, że Mikuła w postaci kmiecia jednym koniem orze ziemię Nikt jednak tego pługu nie dogoni, nikt go podnieść nie zdoła, głowa konia sięga niebios, a ziemia trzęsie się pod pługiem, którego skibami są góry. Mamy tu do czynienia z królem morskim, jako sprawcą trzęsienia ziemi i z tworzycielem gór, i przypomina nam się starogrecki Posejdon. Z morza tedy, z wód wyszły małżonki bogów całkiem tak, jak w Zadze, gdzie są córkami morskiego króla Niörna. Ukraińskie podania, przechowane u Lewickiego, prawią z tem zgodnie, że małżonka gospodarza niemieckiego, Apraksya Bylin, wychyla się z wód wieczorem wraz z orszakiem swoich rusałek, a potem jeździ na zwierzu turze i złotem sitem zbiera wilgoć niebieską, którą zlewa w puhary, biesiadujących w niebie; a wilgoć ta zamienia się podówczas w słodki miód, w w zielone wino i w szumne piwo.

Nastasię nie trudno odnaleźć w podaniach krakowskich, gdzie nosi zapewne pierwotne imię swoje Wanda. Wanda a łacińskie słowo to jedno, a nadawanie Słowianom imienia Wenedów czyli Wendów, świadczy wymownie o tem, jak powszechną była cześć Wandy u Słowian. Sentymentalna, dziś popularna opowieść o Wandzie, straciła ze wszystkiem pierwotne znamiona. U starszych kronikarzy łatwo poznasz Nastasię i jej gacha Dunaja, przezwanego Ridigerem. Wanda samą postawą swoją orężną tak przeraża swojego narzeczonego Ridigera, że ten sobie życie odbiera, poczem Wanda idzie królować wśród wód ojczystych. Podanie o Wandzie spotkasz zresztą wszędzie w Słowiańszczyźnie. Na Ukrainie nazywa się królewną Lelią, we Lwowie św. Paraskiewą, która spowodowawszy samobójstwo gacha swojego, skoczyła do prozaicznej Pełtwy. W miejscu jej starodawnej czci wznosi się cerkiew „Swiatych Piatnić“.

Ciekawa to rzecz, zkąd Wanda przyszła do imienia św. Paraski i do cerkwi Swiatych Piatnić. Cześć jej odbywała się aż do XVI wieku na Rusi, w piątki, które obchodzono równie uroczyście jak niedziele. Piątek był to *dies Veneris*, a samo brzmienie imienia Wandy, połączone z tą okolicznością sprawiło, że ją mnisi brali za boginię rozkoszy i że jej nie odróżniali od Łady. Gorszyli się tedy nie pomało, uporczywą czcią tak niecnotliwej bogini, a nie mogąc tej czci zwalczyć, postanowili ją ochrzcić. Otóż piątek nazywa się w cerkiewnym greckim języku ἡ ἁγία παρασκέυη, święte przygotowanie, rozumie się do męki Pańskiej. Z greckiego słowa Paraskene, zrobiła się naturalnie Paraska, a cerkiew jej poświęcona stała się cerkwią świętych piątków.

Mówiłem już, że mnisi kronikarze nie odróżniali Wandy od Łady. Łada była jednak inną wcale postacią i także nie Wenerą, tylko klasyczną Latoną, matką słonecznego Boga; pełno o niej na Rusi podań, przeniesionych na Matkę Boską, uchodzącą ze swojem Boskiem Dzieckiem przed pogonią Heroda. Raz w gaju prosiła wszystkie zwierzęta, aby jej nie zdradziły i wszystkie milczały. Jedna niepoczciwa kukułka zawołała: tu, tu, i tak pouczyła pogoń o miejscu, gdzie się znajduje bogini. Przeklęła ją zatem Marya, i odtąd kukułka własnych dzieci nie chowa. Matka chroni się przed pogonią rzucając po za siebie wstążkę, grzebień i chustkę, które się zamieniają w las, w góry i w rzekę. Powiedziałem, że przeniesiono te podania na Matkę Boską, ale nie tylko bardzo obszerne białoruskie baśnie powtarzają to podanie, z dodatkami, przypominającemi dosłownie klasyczne opowieści o Latonie i Apollinie, albo o Danai i Perseuszu, ale samo ludowe podanie zdarza się naiwnie. I tak jest w Jezupolu święta kiernica, przy której lud obchodząc corocznie sobótkę, co roku widuje kąpiel Kupały, jak to słyszałem od bardzo wielu świadków, i tę właśnie kiernicę poświęciła Matka Boska, kiedy z Jezusikiem uchodziła przed Herodem.

Zabawa, czyli Lubawa nazywa się także czasem w Bylinach wiosną i pod tem imieniem bywa powszechnie znaną w pie-

wiary i narodowości dla trójprzymierza. — Znanem jest ogólnie stanowisko ks. Stablewskiego z rozpraw sejmu pruskiego. Stanowczo zawsze walczył w obronie uszczuplonych pod wielu względami praw swych rodaków, zdala się jednak trzymał od wszelkich wygórowanych aspiracyj narodowych, i w tym względzie wywierał w łonie frakcyi wpływ umiarkowania. Jako naczelny pasterz w swej wielkiej dyecezyi będzie przedewszystkiem czuwał nad powierzonemi sobie ważnemi interesami kościelnemi. Tak polscy jak niemieccy katolicy mogą mieć dlań równe zaufanie. Urodzony Polakiem, mówi on, jak wiadomo, także znakomicie po niemiecku; w swym kościele parafialnym miewał w ostatnim czasie także niemieckie kazania".

Powrót carstwa z zagranicy.

Car rossyjski z rodziną powrócił już na terytoryum swojego państwa; w przeciągu jednego miesiąca dwa razy przejeżdżał przez ziemie, należące do cesarstwa niemieckiego, unikając starannie spotkania z młodym monarchą. Faktowi temu przypisują znaczenie symptomatyczne, tem bardziej, że stało się to podobno zupełnie wbrew woli i życzeniu cesarza Wilhelma i jedynie w skutek wyraźnie objawionej przez cara prośby, żeby „ze względu na familijną żałobę powstrzymano się od wszelkich uroczystych przyjęć". Z tego jednak wnoszą, że usposobienie cara względem Niemiec nie jest bynajmniej przychylne, a dla tych, którzy w to dotychczas nie wierzyli, ostatnia podróż powinna być przekonywującym dowodem. — Z innego względu nadzwyczaj charakterystyczne są tajemnicze ewolucye, jakie odbywał pociąg dworski w połączeniu z ową osłoną tajemnicy, otaczającej wszystkie rozporządzenia podróży. Pierwotnie zapowiedziano odjazd z Kopenhagi do Gdańska przez morze; burza na morzu Bałtyckiem, jak mówiono, przyczyniła się do odroczenia podróży. Doniesiono następnie, że car pojedzie drogą lądową przez Fionię i Jutlandyę. Pociąg dworski wyjechał naprzód do Szczecina z kierunkiem ku Warnemünde; najniespodziewaniej zawrócił do Gdańska, gdzie „Polarna Zwiezda" rzeczywiście przybyła. Tym razem istotnie znajdowała się na jej pokładzie rodzina cesarska; odjechała też wprost na granicę rossyjską przez Wierzbołów. Wszystkie te okoliczności dowodzą, że podejrzliwość otoczenia carskiego dochodzi już do chorobliwych granic. Podobno owe przesadne środki ostrożności zostały spowodowane skutkiem licznych listów z pogróżkami i rozmaitych ostrzeżeń, nadchodzących z różnych stron, po większej części pod anonimową formą; w petersburskich zaś urzędowych sferach panuje, jak mówią, przekonanie, że możliwość zamachu ze strony terrorystów była prawdopodobniejszą teraz, niż kiedykolwiek.

Własność polska i stan oświaty na Wołyniu, Podolu i Ukrainie.

Piszą z Kijowa:

Własność ziemska w naszych trzech guberniach nadzwyczaj szybko przechodzi z rąk polskich w obce ręce. Na Wołyniu, w ciągu ostatnich lat 25-ciu prawdziwie książęce fortuny, bez żadnej konieczności, przeszły w posiadanie bądź ministerstwa „udziałów" (dóbr cesarskich), bądź w ręce w. książąt. Pozbywanie się ziemi stało się ostatniemi czasy istną plagą niektórych powiatów podolskich. Weźmy np. powiat kamieniecki w okresie trzyletnim (od r. 1887 do 1890). W r. 1887 było tam właścicieli polskich 159, posiadających obszar ziemi o 96.107 dziesięcinach; właścicieli niepolskiego pochodzenia było wówczas 174, władających obszarem o 32.901 dziesięcinach. Reszta ziemi w powiecie, w ilości 264.654 dziesięcin, należy: do włościan, rządu, cerkwi, kościołów, miast, i t. p. W roku 1890 stosunek zmienił się na naszą niekorzyść w sposób następujący: właścicieli Polaków pozostało 126, posiadających 77.357 dziesięcin, właścicieli obcego pochodzenia (Rossyan i Niemców) 209, do których należy 48.417 dziesięcin. Oprócz tego 10 spółek kmiecych nabyło od właścicieli polskich 1399 dziesięcin ziemi. W średniem przecięciu tracili zatem Polacy, w ciągu lat trzech, po 6000 dziesięcin rocznie. Nie należy również zapominać, że ostatnie trzy lata nie należały do najgorszych. Niedawno np. pani Konstancya Czemrzynowa, córka śp. Andrzeja Orłowskiego, sprzedała klucz Meżyrów, w powiecie lityńskim, obejmujący 3000 dziesięcin ziemi, kniaziowi Meszczerskiemu, za pół miliona rubli.

Jakkolwiek wiele się mówi i pisze o oświacie ludowej, a nawet liczba szkół na Ukrainie, Wołyniu i Podolu dochodzi do 1000, to jednak stan ich jest w ogóle opłakanym. Z tej liczby zaledwie 200 znajduje się lepiej urządzonych, zaopatrzonych w potrzebne środki naukowe, i posiadających odpowiedni etat nauczycielski, co na 7 milionów ludności trochę zamało. Reszta zaś szkół wiejskich, zatem $^4/_5$ z ogólnej liczby, wiedzie nędzną egzystencyę, mieści się w chałupach i ruderach, najczęściej w sąsiedztwie szynków. W takich zewnętrznych warunkach, trudno z nich oczekiwać wielkiej korzyści dla oświaty ludowej. Nie są to bynajmniej fakta wyjątkowe, lecz raczej obraz ogólny, o prawdziwości którego można się przekonać ze sprawozdań tak zwanych „mirowych pośredników", zajmujących się sprawami szkółek ludowych.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na całkowity brak troskliwości ze strony rządu o wykształcenie rolnicze ludności, żyjącej w kraju prawie zupełnie rolniczym, na nadzwyczaj urodzajnym czarnoziemie. W zabranym dawnym dziedzicom Humaniu założono w r. 1869 szkołę gospodarstwa wiejskiego, czyli raczej przekształcono dawniejszą szkołę ogrodniczo-sadowniczą na rolniczą. Ta ostatnia uległa w roku 1878 reorganizacyi, która jednak brakom wcale nie zdołała zapobiedz. W szkole tej wykładają wszystkie przedmioty szkół średnich realnych z dodatkiem niektórych przedmiotów fachowych. Wskutek tego w jednej klasie wykłada się aż 18 przedmiotów! Młodzież musi się uczyć wiele, a mało z nauki korzysta.

Przy szkole tej znajduje się stacya jedwabnicza, dosyć dobrze urządzona, ale dzisiaj nie ma ona tutaj racyi bytu. Dawniej hodowlą jedwabnika zajmowały się osady wojskowe, ale po ich zwinięciu i jedwabnictwo upadło, chociaż drzewa morwowe rosną wybornie i liście mają obfite Słynna, opiewana przez Trembeckiego, Zofiówka jest własnością głównej szkoły ogrodnictwa, a na utrzymanie parku asygnuje się dotąd po 15.000 rubli rocznie.

Głód w Rossyi.

Według pobieżnego obliczenia, dla zaspokojenia potrzeb ludności nawiedzonej głodem będzie potrzeba wydać ze skarbu 180 — 200 milionów rubli.

Ubytek w podatku z akcyzy spirytusowej, prawdopodobny skutkiem nieurodzaju wyniesie do 60 milionów rubli. Gdy zaś ubytki i z innych rozmaitych źródeł dochododowych skarbu będą znaczne, obliczają w kołach finansowych, że budżet na rok 1892 przedstawi się gorzej o jakie 350 milionów rubli od budżetu na r. 1890.

Now. Wr. dowiaduje się, że oprócz wyasygnowanych już ze skarbu na potrzeby wyżywienia ludności 32 milionów, wyasygnowano na ten sam cel drugie 32 milionów.

Z Petersburga piszą, że Amerykanie, zawsze życzliwi Rossyi, otworzyli składki na rzecz dotkniętych klęską nieurodzaju. Na liście jest już przeszło 100.000 podpisów. Zaprojektowano zakupić różne produkta zbożowe, zwłaszcza żyto i wysłać ze specyalnemi frachtami do Rossyi. — Krążą pogłoski, że we Francyi będzie otwarta subskrypcya na rzecz głodnych w Rossyi.

W Królestwie i na Litwie, chociaż zbiory wypadły w ogóle nie źle, zagraża niedostatek, bo chłopi nie mają żyta i kartofli. Kwestyą kartofli zaalarmowały dzienniki publiczność, ale okazuje się, że alarm niezupełnie był uzasadniony. Sekcya rolnicza Towarzystwa popierania przemysłu i handlu zarządziła ankietę co do zbiorów kartofli, ale i bez tego wiadomo już dziś, że plon tego artykułu na folwarkach można przyjąć mniej więcej na 65 prc. zbioru przeciętnego; natomiast u chłopów, plon nie wyniesie więcej jak 30 — 40 procent przeciętnego zbioru.

KRONIKA

Lwów, 4 listopada.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Wybranówce, w powiecie bóbreckim, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator** powrócił wczoraj zrana do Lwowa, po dwumiesięcznej niebytności w naszem mieście. Na dworcu powitał Najd. Arcyksięcia JE Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, oraz korpus oficerski dywizyi artyleryi, której Jego Ces. i Król. Wysokość jest komendantem.

— **Zastępca Marszałka krajowego**, p. Antoni Jaxa Chamiec, powrócił wczoraj z Wiednia do Lwowa.

— **Deputacya Uniwersytetu lwowskiego**, złożona z J. M. rektora dr. Augusta Balasitsa i trzech dziekanów: ks. dr. Sarnikiego, dr. Janowicza i prof. Dunikowskiego wyjechała dziś do Wiednia, ażeby u stóp Tronu Najj. Pana podziękować za rozporządzenie w sprawie utworzenia fakultetu medycznego.

— **Prezydent m. Lwowa** p. Edmund Mochnacki, który przez kilka dni bawił w Wiedniu w sprawie dodatku konsumcyjnego gminnego, powrócił wczoraj do Lwowa i objął dzisiaj urzędowanie.

— **Przemysł tkacki w kraju naszym.** Zamieściliśmy już poprzednio wzmiankę o badaniach dr. Aloizego Riegla w kraju naszym, nad przemysłem tkackim i kilimarstwem. Obecnie otrzymujemy niektóre dalsze szczegóły odnoszące się do tych badań. Dr. Aloizy Riegl, zwiedziwszy dokładnie powiaty: zbaraski, tarnopolski, skałacki i część brodzkiego — został naprowadzony na ślad wielu starych kilimów, ornamentyki różniącej się od lokalnej, o których właściciele twierdzili, że pochodzą z miast nadgranicznych rossyjskich. Sądząc przeto, że znajdzie w nich dawny przemysł kilimarski — zwiedził miasteczka: Satanów, Husiatyn, Lanckoronę, Okopy i Kamieniec podolski, w którym znany nasz pisarz historyczny dr. Antoni Rolle, i archeolog zbieracz, fotograf Greim gościnnie go przyjęli i wszystko widzenia godne w Kamieńcu pokazywali. Od nich dowiedział się dr. Riegl, że w Kamieńcu i okolicy kilimarstwa nie ma i nigdy nie było, a te kilimy, które tam są, pochodzą z Poczajowa.

Do Poczajowa zaś przychodzą z Besarabii, gdzie dotychczas kilimarstwo bardzo kwitnie. Monastyr poczajowski w ogromnej ilości kilimy te zakupuje i pielgrzymującym doń sprzedaje; w ten sposób rozchodzą się one z Poczajowa w najdalsze strony.

Dr. Riegl, wysłany na koszt Rządu dla zbadania fabrykacyi dywanów do Oryentu, znalazł tę samą praktykę na całym Wschodzie. Wszędzie klasztory i moszeje trudnią się handlem dywanów i kilimów, które wierni bądź jako ofiary im przynoszą, bądź jako pamiątkę ze świętych miejsc zakupują.

Dlatego też największym targiem na dywany w Oryencie jest Mekka i największa część oryentalnych dywanów starych w ten sposób z tamtąd do miast portowych przybywa, zkąd je przywożą handlarze dywanów do głównych miast europejskich.

W skutek poprzedniej wzmianki naszej o poszukiwaniach dr. Riegla, nadesłał uprzejmie p. Edwin Hohendorf z Horożanki, na ręce p. Władysława Fedorowicza, kawałki bardzo starego kilima, który przedstawiał pod względem ornamentacyi niesłychanie dawne i ciekawe szczegóły.

Dr. Riegl uznał kilim ten za nadzwyczaj dawny i ciekawy i postanowił go w dziele swojem reprodukować. Uczony specyalista ten udaje się teraz z Okna w dalszą podróż po południowem Podolu, poczem wraca do Wiednia dla rozpoczęcia w Uniwersytecie wykładów o historyi sztuki średniowiecznej i nowoczesnej.

Tej zimy będzie on miał w Wiedniu publiczny wykład o naszych kilimach, ze stanowiska etnograficzno historycznego, który zapozna uczony świat wiedeński z nieznanem mu dotąd naszem kilimarstwem.

— **Mascagni.** Donoszą z Rzymu, że po przedstawieniu Fritza, minister Sgambati, bardzo zresztą skąpy w pochwałach, wyrzekł następujące słowa: „Mnie się wydaje po „Cavallerii" i „Fritzu" że świat w Mascagnim otrzymał prawdziwy geniusz muzykalny; musi on jednak pozbyć się goniącej za nim i karkołomnej reklamy i wejść w siebie, aby w zupełności spełnić tę nadzieję."

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Wnioski w sprawie ulg podatkowych dla budynków nowych, powstać mających w miejsce domów, które w celu asanacyi miasta będą zburzone. Wniosek w sprawie poboru opłaty gminnej od psów na r. 1892. Sprawa dalszego wydzierżawienia połowy dóbr Pniatyn, należących do fundacyi ś p. Gosiewskiego. Wnioski w sprawie stypendyów dla uczniów szkoły przemysłowej. Nadanie 4 miejsc bezpłatnej nauki w konserwatoryum muzycznem i 5 miejsc nauki spiewu w „Lutni".

— **Biuro komisaryatu śródmieścia** zostało z dniem 1 b. m. przeniesione do realności miejskiej l. orj. 5 plac Strzelecki, naprzeciw Teatru letniego.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m., przedstawienie amatorskie. Odegraną będzie trzyaktowa komedya M. Bałuckiego pod tytułem: „Po śmierci cioci". — Początek o godzinie 7 wieczór. Podczas przedstawienia drzwi do sali będą zamknięte. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w piątek wieczór.

— **Na książki dla czytelni**, utrzymywanej przez Towarzystwo oświaty ludowej we Lwowie w lokalu „Taniej kuchni" przy ulicy Blacharskiej l. 8, złożył bezimienny ofiarodawca przemysłowiec kwotę 10 zł. do rąk zawiadowcy tejże czytelni p. Zygmunta Korosteńskiego.

Ofiarowanej kwoty użyje wydział Towarzystwa oświaty ludowej bezzwłocznie — wedle intencyi ofiarodawcy — na zakupno dziełek, stosownych dla rzemieślniczej młodzieży, korzystającej w przeważnej liczbie ze wspomnianej czytelni i jej biblioteczki.

Szlachetnemu dawcy składa wydział Towarzystwa szczere podziękowanie.

— **Komitet Mickiewiczowski**, utworzony z inicyatywy młodzieży akademickiej, odbył 3 b. m. pierwsze posiedzenie w sali ratuszowej. Oprócz młodzieży przybyli zaproszeni: profesorowie Uniwersytetu, przedstawiciele prasy i sztuki. Przewodniczącym obrano JM. rektora dra Balasitsa, zastępcami: prof. dra R. Pilata i wiceprezydenta miasta dra Z. Marchwickiego, sekretarzem p. T. Czapelskiego. Po krótkiem a serdecznem zagajeniu zebrania przez dra Balasitsa, podnoszącem, iż tegoroczny obchód Mickiewiczowski według gorącego pragnienia młodzieży odbędzie się ze szczególną okazałością, przystąpiono do wyboru trzech komisyj, mających przyprowadzić do skutku piękne to, szlachetne przedsięwzięcie. Do komisyi programowej powołani zostali: dr. Balasits, dr. R. Pilat, S. Pepłowski, H. Jarecki, W. Wszelaczyński, St. Niewiadomski, Ł. Marynowski, T. Czapelski i akademicy: Poźniak, Łaszowski, Krczek, Małecki, J. R Schmidt i Waygart.

Do komisyi artystycznej zaproszeni pp.: dr. Z. Marchwicki, dyrektor teatru M. Schmitt, K. Młodnicki, M. Sozański, T. Barącz, T. Popiel, S. Popiel, A. Walewski i akademicy: Krczek, Małecki, Waygart, Zaklika, Zukotyński, Kasparek, Góralczyk, Moszyński, Czemeryński, Zagórski i Poźniak. Komisyę trzecią, administracyjną, tworzyć będzie dotychczasowy komitet akademicki, zajmujący się przygotowawczemi czynnościami do obchodu.

Posiedzenie komisyi programowej odbyć się ma jutro.

— **Zaćmienie księżyca.** W nocy z d. 15 na 16 listopada b. r. przypada całkowite zaćmienie księżyca, które w całości widziane będzie we Lwowie. Zaćmienie rozpocznie się około 11 godziny przed północą, a skończy się o godzinie 3 min. 27. Całkowite zaćmienie trwać będzie od godz. 1 min. 1 do godz. 2 min 25, środek zaćmienia przypada na godz. 1 min. 43. Zaćmienie to widoczne będzie na całej kuli ziemskiej, z wyjątkiem Australii.

śniach ludowych słowiańskich. Zresztą imię jej Lubawa, mało co zmienione, odnajduje się nie tylko w miastach Lublin i Lublana, ale także w bajecznej czeskiej królowej Lubusie. Podanie czeskie jest niezmiernie pouczające.

Siostra Lubusy Biała t. j. zima panowała nad ziemią. Kiedy młodzieniec zwany Przemyślem przybył do jej dworu, prosząc o pomoc i posiłek, odpędzono go od bramy, tak, że się udał do dworu Lubusy. Lubusa nie tylko dała jemu to, o co prosił, ale prócz tego dała mu w ręce suchą rószczkę. Z kolei przeszło panowanie w ręce Lubusy i gachowie zaczęli się ubiegać o jej rękę. Byli to wojenny Mieczysław, wicher burzliwy, i szalejący górski potok. Lubusa wzbraniała się pójść za którego z nich. Wreszcie wyczytano w księgach wyroczni, że na jej małżonka przeznaczony mąż, którego znajdą siedzącego na roli i jedzącego chleb na żelaznym stole, a którego rószczka zakwitnie. Wojewodowie rozjechali się po kraju szukać takiego męża i wreszcie spotkali Przemyśla, którzy orząc swój zagon, wypoczywał; bochenek chleba leżał na przewróconym lemieszu, rószczkę Lubusy wsadził był do ziemi, ta rószczka zakwitła. Poznano tedy przeznaczonego małżonka Lubusy, i zawieziono go do Wyszehradu na małżeńskie gody. Tak to, nie miecz, nie wichr, nie powódź posiędą urodzajną, wiosenną ziemię, tylko cichy przemysł ludzki.

Tak, jak nie ma śladów słowiańskiego Bacchusa w opowieściach polskich i czeskich, tak nie słychać o Przemyślu w Bylinach. Ten Hefajstos słowiański, cieszył się jednak pewnie czcią na wielkich przestrzeniach; w podaniach polskich słyszymy, jak Przemysław wywiesił zbroje swojej roboty na górze i ich widokiem przeraził najezdnicze wojsko, zapewne wojsko Popielowe, przezwane przez naszych uczonych kronikarzy wojskiem Aleksandra Wielkiego. Miasto Przemyśl także świadczy o czci tego bóstwa na Rusi, a mogiła, która się wznosi nad Przemyślem a w której szukano niedawno zwłok Attyli jest z pewnością wielkim ołtarzem Przemyśla. Jedna z pieśni, które dziewczęta w czasie wielkanocnym spiewają na Rusi, prawi o tem, jak Zabawa w zielonej szacie tańczyła przed Przemyślem, co znów potwierdza identyczność Lubusy i Zabawy. Wolno wreszcie przypuszczać, że Gostomysł, którego mogiła się wznosi nad Wielkim Nowogrodem, a Przemyśl, to jedna i ta sama postać.

Możnaby o mitologii słowiańskiej spisać całe księgi, my na tem jednak poprzestać musimy, zwróciwszy uwagę na Byliny kijowskie, jako na pierwszorzędny pomnik mitologiczny, który wraz z podaniami czeskiemi, polskiemi i ilirskiemi, posłuży do tego, aby zapomocą licznych baśni odbudować nie urojony, ale rzeczywisty gmach mitologii starosłowiańskiej.

— **Rozdawnictwo zapomóg.** Dzisiaj, dnia 4 b. m. odbyło się w Towarzystwie rękodzielników „Gwiazda“, drugie z kolei doroczne rozdanie zapomóg z fundacyi ś. p. Karoliny z Ponińskich Lubomirskiej, pomiędzy najuboższych inwalidów stowarzyszenia. S. p. księżna przeznaczyła fundusz 10.000 zł, z których odsetki w kwocie 500 zł. rocznie otrzymuje Stowarzyszenie na doraźne wsparcia dla najuboższych swoich członków. Z tej kwoty przeznaczył wydział, zgodnie z intencyą ś. p. fundatorki 1/3 część do rozdzielenia w dniu 4 listopada każdego roku, pomiędzy najuboższych inwalidów Stowarzyszenia, którzy jako tacy pobierają miesięczne wsparcia z funduszów „Gwiazdy“. W tym roku otrzymało 16 starców po równej kwocie 7 zł., zaś 4 złożonych ciężką chorobą po 12 zł. Z 2/3 części przeznaczonych na doraźne wsparcia, rozdziela wydział w ciągu roku w miarę uznanej potrzeby członkom, złożonym dłuższą chorobą, lub pozostającym bez zarobku a obarczonym rodziną.

— **Wydział Towarzystwa** ku wspierania słuchaczów Wszechnicy, rygoryzantów i auskultantów wyzn. mojż. ukonstytuował się w sposób następujący: Przewodniczący Zygmunt Kitaj; zast. przew. Henryk Loewenherz; sekretarz Adolf Goldhammer; skarbnik Jakób Zach; członkowie wydziału: Maks. Fried, Aleks. Mayer, Artur Schleyen, Maks Sprecher. Zastępcy wydziałowych: Izaak Feld, Fryd. Lehm, Rudolf Maks. Sąd honorowy: Herman Diamand, dr. Natan Loewenstein, Eugeniusz Reiter.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 4-go listopada 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 3 go, do godziny 12 w południe dnia 4 listopada 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z południa, co do siły słaby (1—2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (75 prc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —0·4°C, najwyższa +3·5°C wczoraj po południu, najniższa —4·9°C w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 780 do 775 w Królestwie Polskiem; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 12-tej w południe 765 mm.

Prognoza na dobę dnia 5-go listopada 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby pozostanie około +0·0°C, stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza zwiększy się do 80 prc.; opadu nie będzie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Sokalu, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 15 grudnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wieczór u St. hr. Tarnowskiego.** Czytamy w *Czasie*: W pałacu na Szlaku hr. Stanisławowie Tarnowscy przyjmowali w sobotę wieczorem zgromadzonych w Krakowie członków Akademii Umiejętności. W świetnem zebraniu zauważyliśmy: zastępcę protektora Akademii JE. p. Dunajewskiego, dyrektora Jana Matejkę, wiceprezydenta Rady szkolnej p. Bobrzyńskiego, generała hr. Gelderna. Członkowie Akademii oraz profesorowie Uniwersytetu, znajdowali się w licznem gronie. Kilkanaście pań dodawało uroku temu pierwszemu zebraniu w rozpoczynającym się sezonie życia towarzyskiego.

— **Z Podhajec** donoszą nam o doskonałej działalności t mtejszej straży ochotniczej pożarnej. W ubiegłym miesiącu w okolicy Podhajec zdarzyło się sześć znaczniejszych pożarów. Ostatni wybuchł dnia 30 z. m. w niemieckiej kolonii Berkersdorfie, o sześć kilometrów od Podhajec. Zaalarmowana straż pożarna wraz z pogotowiem i przyborami przybyła wkrótce na miejsce, pod przewodnictwem niezmordowanego naczelnika p. Emanuela Sygiericza i po dwugodzinnej żmudnej pracy zlokalizowała szczęśliwie ogień, który zagrażał całej osadzie. Szkoda częściowo ubezpieczona, nie jest przeto zbyt wielka.

— **Wilki.** W gminie górskiej Rożanka, powie ie stryjskim, pojawiły się w tych dniach wilki w znacznej liczbie, i wydusiły 33 sztuk owiec, ze stada pasącego się w górach. Starostwo stryjskie wydało zarządzenia, celem wytępienia wilków.

— **Zamach na pociąg.** Z Jass donoszą do *Neue fr. Presse*: Przed kilku dniami wykoleił się pociąg idący z Jass, przy stacyi Paskany, wskutek tego, że kilka szyn jakaś zbrodnicza ręka wyjęła. Lokomotywa wywróciła się, sześć wagonów zostało zdruzgotanych, a kilka naście osób doznało bądź cięższe, bądź lżejsze skaleczenia.

— **Ofiara Hugona Schenka.** W Preszburgu, tuż pod miastem, nad Dunajem, o kilkanaście kroków od miejsca, w którem w roku 1883 morderca dziewcząt, Hugo Schenk, zamordował i obrzuciwszy kamieniami, zatopił nieszczęśliwą Różę Ferenczy, znaleziono w tych dniach zwłoki kobiece, które, według zdania lekarzy, musiały co najmniej około lat siedmiu przeleżeć w wodzie. Z resztek odzienia, oraz z przybliżonego wieku topielicy przypuszczać można, iż jest to właśnie trup Róży, ostatniej ofiary Schenka. Jak wiadomo, Róża Ferenczy była służącą w Wiedniu, którą Schenk, pod przybranem nazwiskiem margrabiego Wielopolskiego, uwiódł i pewnego pięknego poranku zamordował.

— **Spadek.** Dzienniki warszawskie donoszą, że adwokat tamtejszy Perkowski ogłasza, iż wakuje spadek po Maryannie Kubelisowej, zmarłej dnia 20 lipca 1887 r. W razie niezgłoszenia się wylegitymowanych spadkobierców w ciągu 6 miesięcy, spadek przejdzie na własność skarbu państwa rossyjskiego.

Straszliwa zbrodnia. Z gubernii grodzieńskiej donoszą, iż przed kilku dniami w lesie w Osowcu, w powiecie kobryńskim, dokonano straszliwej zbrodni. Wymordowano całą rodzinę handlarza drzewem, Apfelbauma, złożoną z dwunastu osób. Wszystkie ciała były zarznięte, dwie zaś miały czaszki rozbite siekierą. Zbrodniarze, aby ukryć ślady morderstwa, podpalili następnie dom, tak, że władze sądowe po przyjeździe znalazły tylko zwęglone trupy. Energicznie poprowadzone śledztwo oddało już w ręce sprawiedliwości kilku uczestników zbrodni, których ogółem miało być około dwudziestu. Apfelbaum uchodził za człowieka bogatego, morderstwo tedy spełnione zostało w celu rabunku.

— **Kardynał Lavigerie.** *Figaro* donosi, że w stanie zdrowia kardynała Lavigerie zaszła znaczna zmiana na lepsze. O ile polepszenie to będzie stałem, okaże się zapewne w najbliższych dniach.

— **Ogromna powódź** nawiedziła w tych dniach znowu Hiszpanię. Całe doliny nad rzekami Ebro i Gwadajana stoją pod wodą, która unosi z sobą zwłoki potopionych szczególnie dzieci, bydło, szczątki rozmaitego rodzaju. Rozmiarów tej nowej klęski na razie oznaczyć niepodobna.

— **Wielki proces spadkowy** wdowy po Parnellu rozstrzygany będzie w ciągu miesiąca listopada w Londynie. W krótkim czasie po rozwodzie z kapitanem O'Shea, pani Parnell odziedziczyła po ciotce swojej, pannie Annie Maryi Wood, majątek, wynoszący około 5 milionów fr. Przeciw temu testamentowi wszakże wystąpili bracia pani Parnell, generał sir Ewelyn Wood i p. Karol Page Wood, utrzymując, iż w poprzednio napisanym testamencie oni także mieli poczynione zapisy, lecz nazwiska ich zostały usunięte z testamentu nowego, skutkiem pewnych wpływów, wywieranych na zniedołężniałą starą pannę; panna Wood umarła w 98 roku życia. Proces zapowiada się interesująco. Wdowa po Parnellu nie stawi się prawdopodobnie w sądzie z powodu niepomyślnego stanu zdrowia, w jakim się ciągle znajduje, a który nie przestaje budzić obaw; nie chce ona w dalszym ciągu przyjmować pokarmów i nie widuje się z nikim, oprócz z najstarszą córką.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Komisya konkursowa dla utworów dramatycznych, odbyła dziś pierwsze posiedzenie. Jak już donosiliśmy, na konkurs ten nadesłano 32 utworów, które rozdane zostały członkom komisyi do przeczytania i oceny. Z tej liczby przeznaczono 3 utwory do wspólnego czytania; pięć zaś sztuk jako wątpliwych, rozdano raz jeszcze innym członkom komisyi do przeczytania.

Posiedzenie pierwsze rozpoczęło się o godzinie 10 rano i ciągnęło się do pół do 2 z południa. Drugie posiedzenie dzisiaj o pół do szóstej wieczorem. — Wspólne czytanie rozpoczęto.

P. Tadeusz Kruszewski, uczeń szkoły monachijskiej, pełen talentu malarz, wyjechał celem dalszego kształcenia się, do Paryża. W lwowskim salonie Sztuk Pięknych znajdują się obecnie wystawione jego obrazy, które chlubnie świadczą o talencie młodego artysty. Ocenę bliższą tych obrazów pozostawiamy naszemu sprawozdawcy z Wystawy.

Nowin literackich, wydawanych przez księgarnię Altenberga, wyszedł numer drugi. Pożyteczne to pismo, prócz krytycznego przeglądu ostatnich wydawnictw i bibliografii, zawiera artykuł poświęcony Elizie Orzeszkowej z powodu 25-letniego jubileuszu jej działalności literackiej, z drzeworytem znakomitej autorki „Chama“.

Ogłoszenie konkursu imienia ś. p. Zenona Pieleckiego:

Akademia Umiejętności w Krakowie, ogłasza niniejszem konkurs na stypendyum im. ś. p. Zenona Pieleckiego w kwocie 1200 zł. w. a.

Kandydatem może być według woli ś. p. Zenona Pieleckiego tylko rodowity Polak, katolik, obrządku rzymskiego lub grecko-unickiego, który ukończył kurs nauk uniwersyteckich ze stopniem doktora lub też na jednym z Uniwersytetów rossyjskich ze stopniem naukowym kandydata i pragnie udać się za granicę, celem dopełnienia studyów w obranym zawodzie naukowym. Kandydat powinien władać biegle językiem ojczystym i ma we własnym interesie postarać się o wszelkie możliwe dowody, świadczące nie tylko o jego uzdolnieniu, wytrwałej pracowitości i zamiłowaniu w naukach, lecz także o moralności i poczuciu narodowem. Pomiędzy kandydatami, zarówno pod każdym względem zasługującymi na otrzymanie stypendyum, pierwszeństwo dane będzie kandydatowi, pochodzącemu z prowincyj, zostających pod panowaniem rossyjskiem.

Tym razem o stypendyum to ubiegać się mogą kandydaci, którzy poświęcają się naukom matematycznym lub przyrodniczym.

Podania wnosić należy do Akademii Umiejętności w Krakowie po dzień 30go listopada 1891 r. i dołączyć do nich następujące załączniki:

1) Dowody, że kandydat, według warunków powyżej określonych, ma prawo ubiegać się o powyższe stypendyum.

2) Dokładny program studyów, które w ciągu roku zamierza odbywać.

Stypendyum powyższe wypłaci kasa Akademii Umiejętności w dwóch równych ratach półrocznych, a mianowicie: pierwszą ratę dnia 1 kwietnia 1892, drugą zaś dnia 1 października 1892 r. Wypłata drugiej raty zależeć będzie jednak od uchwały komitetu stypendyjnego, któremu stypendysta po upływie pierwszego półrocza złoży wyczerpujące sprawozdanie z odbytych studyów.

W Krakowie, dnia 28 października 1891.

Sekretarz generalny: *St. Smolka.*

„Straszny Dwór“ w Pradze. W ubiegły czwartek przedstawiono w czeskiem „Národnem Divadle“ piękną operę Moniuszki, w przekładzie czeskim. Praska *Politik* stwierdza, że operę przyjęła publiczność czeska z wielkim aplauzem. Bohaterem wieczoru był znany nasz tenorzysta p. Floryański, który śpiewał partyę Stefana. Wystawa była ściśle historyczna i wspaniała. Wkrótce, jak zapowiadają, będzie w czeskim narodowym teatrze odśpiewana „Halka“.

Listy literacko-artystyczne
z Warszawy.

(Wielki teatr w nowej formie. — Zmiana reżyseryi. — Szekspira „Jak się wam podoba“. — Szkice i obrazki. — Bierzyński. — Konar. — Ostoja. — Esteja. — Powieść Zagórskiego i Zaleskiego. — Reforma „Wędrowca“).

(Dokończenie).

Tak mniej więcej wyglądają różne szkice, obrazki, nowele, pyłki, próby, strzępy i t. d. Rzadki z tych drobiazgów stanowi całość w sobie zamkniętą, dzieło zaokrąglone, wyczerpujące jakiś temat, wszystkie zaś grzeszą wielkiem ubóstwem treści, a odznaczają się poprawnem wykonaniem.

Autorowie „szkiców i obrazków“ powołują się zwykle na Meissoniera, na jego drobne rozmiarami malowidła. Zastawiają się niesłusznie dziełami niepospolitego majstra, bo niedawno zgasły artysta francuski posługiwał się wprawdzie szczupłemi ramami, ale odtwarzał w nich c a ł e g o człowieka, ensemble nawet bogate i ożywione. Samych tylko nóg, rąk, oczu, jakiejś części twarzy nie wystawiał publicznie, zatrzymując takie s t u d y a w tece dla siebie.

Studyami, wrażeniami, materyałem w końcu należy nazwać znaczną część naszych współczesnych „szkiców i obrazków“. Są one kopalnią wybornych spostrzeżeń, chwytanych z życia, ale tylko spostrzeżeń, a same obserwacye, ilustrujące czy jakiś rys charakteru ludzkiego, czy krajobraz nie stanowią jeszcze dzieła sztuki. Z takich spostrzeżeń powstają nowele i powieści, gdy je umiejętna ręka właściwie zestawi, połączy i uporządkuje.

Odpowiedzą na to obrazkarze: każdy rodzaj ma prawo bytu. Niezawodnie. Ale każdemu rodzajowi należy się też inne miejsce, inny szczebel w hierarchii twórczości artystycznej. Komuś, co odtworzył dobrze nos, oko, rękę i t. d., nie przysługuje ten sam stopień, co portreciście, który łączy równie dobrze wszystkie części człowieka w jedną całość. Wyżej znów od portrecisty stoi malarz, który ogarnia szybkiem spojrzeniem większą ilość osób i t. d.

„Szkice i obrazki“ są rodzajem uprawnionym — któż zaprzeczy — ale stoją na najniższym stopniu belletrystyki. Tytuł noweli, pod którą się chętnie podszywają, nie należy im się bynajmniej. Są one rodzajem osobnym, raczej podrodzajem, który nie świadczy wcale o bogatej wyobraźni i inwencyi najmłodszego pokolenia.

Trzy utwory rozmiarów drobniejszych wydała także p. Esteja, znana dotąd jako powieściopisarka w szerszym stylu. Niech się nasi obrazkarze przypatrzą jej „W sercu garbuska“, jeśli się chcą nauczyć różnicy między materyałem do noweli a nowelą rzeczywistą. Autorka nie operuje w tem dziele masami ludzi, nie wynajduje ciekawych wypadków, nie gromadzi mnóstwa zdarzeń. Występuje właściwie tylko jeden człowiek (garbusek), który porusza się w ciasnem kółeczku (małe miasteczko), ale wychodzi cały, pełny. Choć nowela p. Estei obejmuje tylko miłość garbuska do ładnej szwaczki, poznajemy go na wskroś, z różnych, ze wszystkich stron. Widzimy, jakim był przez długi szereg lat, jak się zmienia i zmienił pod działaniem namiętności i jakim zostanie do śmierci. Jest to obrazek cały, wykończony, wycieniowany starannie — jest to nowela prawdziwa, owiana nadomiar tchnieniem poezyi, o którą dziś tak trudno. Należy p. Estei powinszować garbuska, który odsłania nową a bardzo wdzięczną stronę jej talentu.

Dwa drugie obrazki (Mój testament i Mea) potwierdzają tylko, co już wiemy, mianowicie: że p. Esteja zna bardzo dobrze t. zw. świat i stosunki Kanady, i że umie opowiadać przyjemnie.

W „Moim testamencie“ potrąciła autorka o sprawę, którą warto porwać aż do znudzenia, bo przypomina ciągle Słowackiego rozżaloną skargę: pawiem narodów byliście i papugą.

Jakaś hrabianka, robiąc przed śmiercią przegląd swojej biblioteki, lamentuje nad miernotą literatury polskiej. Jedna tylko gwiazda pierwszorzędna — woła — Sienkiewicz, a reszta nędzarze. O, taki Bourget, taki Loti — to pisarze. Gdzież naszym bazgrołom do tym mistrzów.

Że nasz „świat“ i wszyscy, co do niego chcą należeć, lekceważą nie tylko piśmiennictwo krajowe, nasze zwyczaje i obyczaje, ale nawet to, co każdy naród posiada najdroższego, bo mu daje odrębność — język, rzeczą powszechnie wiadomą. Nasłyszymy się przecież dosyć w każdym salonie lichej francuszczyzny, składającej się z kilkuset banalnych frazesów, wymawianych najczęściej źle, łatanych jeszcze lichszą polszczyzną. Patrzymy ciągle na baranie uwielbianie paryskich mód, dowcipów, głupich bluetek i plugawych romansów. Źle wychowanym nazywa się u nas, kto nie mówi po francusku, chociaż żadnemu, najlepiej wychowanemu Francuzowi lub Anglikowi nie przyjdzie na myśl porozumiewać się w domu u siebie obcym językiem. Francuski markiz, angielski lord, niemiecki baron w końcu chełpi się, że jest ziemi swojej dzieckiem, tylko nasz „świat“ mizerny stroi się ciągle w cudze piórka i wciska się tam, gdzie go nikt nie chce. Bo Paryż dzisiejszy nie pożąda nas — wypiera się rozbitków. Trzeba mieć, zaprawdę, naturę psią, aby lizać rękę, wyciągającą się z łaski.

Brak poczucia godności i ambicyi narodowej jest w naszym „świecie“ chorobą tak chroniczną, że już przestała dziwić i zajmować. Ale co oburza, to wydanie kategorycznych sądów o rzeczach, których „towarzystwo“ znać nie może. Bo nasz „świat“ nie czyta dzieł polskich, nie troszczy się o autorów krajowych. Gdyby nie garstka inteligencyi i szlachty wioskowej, nie byłoby w Polsce dla kogo pisać, myśleć i marzyć.

Nie ulega wątpliwości, że wleczemy się na wielu polach wolno za resztą Europy, że głównie pod względem naukowym nie możemy współzawodniczyć z Zachodem. I nasza belletrystyka nie wypełnia równie dobrze wszystkich rodzajów. Naszaż to jednak wina? Niech nam wypadki dadzą odpowiednie środki, a przekonałby się „świat“, że stać nas jeszcze na wiele rzeczy. Każde inne społeczeństwo straciłoby w naszem położeniu już dawno odwagę do strzeżenia odrębności narodowej.

Nie sztuka być autorem we Francyi, Anglii, Niemczech.. Pisarzy ludów szczęśliwych czyta cały świat cywilizowany, wydawcy zasypują złotem, rządy odznaczają, dekorują. A u nas trzeba posiadać duszę bohaterską, aby się nie zrazić do pióra, aby wytrzymać na stanowisku, z różnych względów niesłychanie niewygodnem. Że w naszych warunkach istnieje w ogóle jakaś literatura, dowodem to tylko naszej niepospolitej żywotności. Gdyby to nasz „świat“ rozumiał i odczuwał, możeby uwielbiał mniej Bourget'ów i Loti'ch, ale cóż te sfery obchodzą sprawy ziemi, która ich żywi, która daje im możność udawania cudzoziemców...

Zresztą, ten Bourget i Loti, czyż oni naprawdę tacy wielcy, że nam, miernotom, tylko ścierać kurz ich obuwia? Wszyły wła-

śnie pierwszego *„Nouveaux Pastels,“* a drugiego *„Le livre de la pitré et dela mort.“* Są to najpospolitsze „szkice i obrazki,“ strzępy, wrażenia, jakich się i u nas obecnie dużo produkuje. Jedna nowela: Gomulickiego, Łętowskiego, Junoszy i innych, warta więcej od całego tomu Loti'ego. Z „nowych pasteli“ Bourget'a zasługuje na trwalszą pamięć tylko *Un saint.* Ale to pisane po francusku, więc naturalnie cudowne, mistrzowskie, genialne.

Na głupotę ludzką nie ma rady. Jeszcze się taki doktor nie urodził, któryby na tę chorobę wymyślił lekarstwo skuteczne.

Równocześnie z różnymi „szkicami i obrazkami“ wyszło w Warszawie kilka nowych powieści. Włodzimierz Zagórski i Antoni Zaleski (znany dotąd tylko jako utalentowany dziennikarz, współredaktor *Słowa*) odtworzyli wspólnemi siłami nasze stosunki ziemiańskie, oprawiwszy obraz współczesny w ramy wyborów do Towarzystwa kredytowego ziemskiego

W innych społeczeństwach są wszelkie stowarzyszenia kredytowe zwykłemi instytucyami finansowemi, na które zwraca się jedynie o tyle uwagę, o ile służą dobrze lub źle celom, dla których powstały. Gdzie istnieją parlamenty, akademie, gdzie słowem, życie płynie szerokiem łożyskiem swobód konstytucyjnych, tam jest radca takiego lub innego banku pionkiem społecznym, tonącym w tłumie do niego podobnych dygnitarzów; u nas zaś wyrasta w skutek wyjątkowego położenia, każde stanowisko publiczne, obywatelskie do rozmiarów niepospolitych. Ponieważ tytuł radcy Towarzystwa kredytowego ziemskiego jest w Królestwie jedyną godnością, którą daje zaufanie sąsiadów, przeto nic dziwnego, że się o krzesło w dyrekcyach szczegółowych i głównych ubiegają najlepsi głowacze powiatowi.

Takim właśnie luminarzem na partykularzu jest p. Alfred Możdżeński, bohater powieści Zagórskiego i Zaleskiego („Pan Radca“). Przystojny, elegancki, zamożny, wykształcony powierzchownie, posiada wszystkie warunki do królowania na wsi i w salonach. Panowałby i w Warszawie, dokąd go współobywatele wysłali do komitetu Tow. kred., gdyby nie drugi radca, stary, sumienny i pracowity Chroniewski. Wytrawny robotnik poznał się odrazu na farbowanym lisie i nie zaniedbywał żadnej sposobności, aby odsłonić płytkość „wielkiego człowieka“. Taka kontrola nie podobała się oczywiście paniczowi, przywykłemu do ła'wych tryumfów, a ponieważ czuł się silniejszym od przeciwnika, przeto postanowił usunąć niebezpiecznego rywala. Intrygi Możdżeńskiego na tle wyborów do Towarzystwa kredytowego, stanowią główną treść powieści Zagórskiego i Zaleskiego. Autorowie mieli dużo sposobności do charakterystyki właścicieli ziemskich, co też uczynili w bardzo dobrych scenach zbiorowych.

Możdżeńskiego pokonała kobieta, jak zwykle u nas. Pani Wanda Staszko stargała misterną sieć intryg „pięknego radcy“ kładąc jego samego u stóp swoich jako niewolnika.

Rysunkowi charakteru bohatera Zagórskiego i Zaleskiego możnaby zarzucić brak subtelniejszego cieniowania, któreby przekonało czytelnika o konieczności jego przewrotu psychologicznego. Ale to wszystko. Tak budowa, jak język i strona opisowa „Pana Radcy“, zasługują na szczere uznanie. Kobiety odtworzyli autorowie z maestryą niepospolitą, sceny zbiorowe ugrupowali wybornie.

Teodor Jeske Choiński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 6 listopada 1891.

Lwów, pszenica 10·50 do 11·—, żyto 8·75 do 9·65, jęczmień 6·— do 8·50, owies 6 50 do 7·25, rzepak 13·— do 14·15, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 46·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 10·25 do 10·75, żyto 8·60 do 9·50, jęczmień 6·— do 8·25, owies 6·25 do 6·85, groch 6·— do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40 — do 45·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 10·25 do 11, żyto 8·50 do —·—, jęczmień 6·— do 8·—, owies 6·— do 6·80, groch 6· do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—,

Jarosław, pszenica 10·75 do 11·25, żyto 9·25 do 9·60, jęczmień 6·50 do 8·50, owies 6 50 do 7·30, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 46·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 55·— do 60·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 19·70 do 20·50 zł.

Usposobienie przychylne. Ceny trzymają się stale.

*) Przedruk wzbroniony

(*Gl.*) **Podolski Dom bankowy i komisowy** otrzymał od Ministerstwa handlu pozwolenie na zbudowanie śpichlerza dla wolnego od podatku przechowania gorzałki przy stacyi kolejowej w Tarnopolu na gruncie najętym, należącym do kolei im. Karola Ludwika.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj w południe, na prywatnem posłuchaniu, austro-węgierskiego posła przy dworze rumuńskim hr. Agenora Gołuchowskiego.

Najj. Pan wyjedzie jutro, d. 5 b. m. wieczorem do Gödölö, dokąd dnia następnego przybędzie na dłuższy pobyt księżna Gizela Bawarska. Monarcha zabawi tam tylko dni kilka, poczem powróci do Wiednia na uroczystość otwarcia sesyi delegacyjnej.

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania udała się przedwczoraj rano do Mayerlingu, gdzie wysłuchała Mszy św., odprawionej za duszę ś. p. Cesarzewicza Rudolfa.

Nowy prymas węgierski ks. Vaszary prawdopodobnie dopiero w połowie grudnia odprawi wjazd uroczysty do Ostrzyhomia.

Nominacya kanonika ks. Stefana Vucsetica na arcybiskupa Zagrzebia, ma być ogłoszoną już w dniach najbliższych.

Z Berlina donoszą, że w tej chwili między Niemcami, Austryą a Watykanem stosunki są bardzo zbliżone, dzięki usiłowaniom nuncyusza Galimbertiego, który obecne naprężenie z Francyą, wywołane sprawą pielgrzymów francuskich i arcybiskupa z Aix, stara się wyzyskać w interesie nawiązania serdecznych stosunków między Watykanem a pomienionemi mocarstwami. W tymże duchu przemawiał świeżo na walnem zebraniu członków centrum niemieckiego deputowany dr. Lieber w Trewirze. Podniósł on z wielkim zapałem zasługi cesarza około przywrócenia pokoju religijnego w Niemczech, a dotykając trójprzymierza, zaznaczył, że katolicy niemieccy uważają je jako silną warownię pokoju. Wreszcie oświadczył, że Watykan na ostatnim dopiero planie liczyć może na usługi Francyi.

W potwierdzeniu podanej już przez nas wiadomości, donoszą do *Politische Correspondenz* z Petersburga, że kolonie niemieckie w zachodniej części Wołynia, na pograniczu państwa, są przedmiotem szczególniejszej uwagi ze strony rządu rossyjskiego, w skutek obawy, że na wypadek wojny, wojska nieprzyjacielskie znajdą w tych niemieckich osadach silne poparcie. W tym celu istnieje zamiar użycia nadzwyczajnych środków administracyjnych, mających wzmocnić nadzór państwowy nad zarządem gminnym w tej części kraju.

Generał Engelhardt, wynalazca używanych w armii rossyjskiej bateryj moździerzowych, zajmuje się obecnie projektem, mającym na celu osłonę wagonów kolejowych za pomocą dział podczas transportu wojska.

Kardynał Lavigerie, dostojny prymas Afryki, który ciężko zachorował, ma się podług *Figara* znacznie lepiej. Istnieje nadzieja wyzdrowienia.

We Francyi ukonstytuowało się nowe stronnictwo opozycyjne (spadkobiercy Boulangera) pod nazwą *Ligue intransigeante socialiste* pod kierunkiem Rocheforta; obejmuje ono socyalistów wszystkich odcieni. Na zgromadzeniu odczytano list Rocheforta wzywający do walki przeciw ministrowi Constans, celem pomszczenia generała Boulanger.

Rzymskie dzienniki z dni ostatnich witają uczestników kongresu pokojowego bardzo uprzejmie. *Opinione* ostrzega, ażeby zaniechano zarówno przesadnych pochwał, jak i niedorzecznego szyderstwa. Kongres nie może ani zaiśnąć wojen stanowczo, ani też wcielić w formy trwałe sądów rozjemczych. Jest on wszelako pocieszającym objawem dla wzmacniającej się jedności Europy i wyrazem potężnie działającego humanitarnego ducha. *Fanfulla* mniema, że zgromadzenie członków kongresu przyjdzie do przekonania, iż żadne z miast, tak jak Rzym, nie nadaje się do tego, ażeby w murach jego przebywał nieustający komitet pokojowy. Jakiekolwiek zapadną uchwały, deputowani włoscy poddadzą się im i poprą je skutecznie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 listopada. Najjaśn. Pan przyjechał wczoraj o godzinie 2 w południe, bez wszelkiego towarzystwa do grobowca kościoła Kapucynów i zabawił pięć minut przy sarkofagu ś. p. Cesarzewicza Rudolfa, odmawiając ciche modlitwy, poczem zatrzymał się przy trumnach Rodziców Swoich, przy trumnie Swej córki ś. p. Arcyksiężniczki Zofii i w końcu przy trumnie ostatnio zmarłego Arcyksięcia Ferdynanda Salvatora. — Po najłaskawszem pożegnaniu się z OO. Kapucynami, opuścił Najj. Pan grobowiec.

Wiedeń, 4 listopada. Królestwo greccy byli wczoraj wieczorem na obiedzie u Najdostojn. Arcyksięcia Albrechta.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, miał wczoraj przed południem półgodzinną audyencyę u króla greckiego.

Wiedeń, 4 listopada. Wczorajszy wieczorny biuletyn brzmi: U Jej ces. i król. Wysokości, Najdost. Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii, pozostaje wieczorem wzmaganie się gorączki w granicach umiarkowanych; odżywianie się dostateczne.

Wiedeń, 4 listopada. Dzisiejszy biuletyn poranny o stanie zdrowia Najdostojn. Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii opiewa: Ubiegłą noc przebyła Dostojna pacyentka przeważnie w spokojnym śnie. Temperatura ciała rano 38. Ośrodek mózgowy zupełnie wolny od zajęcia. Przejawy abdominalne w miernym stopniu.

Wiedeń, 4 listopada. W Izbie deputowanych Rady państwa toczyła się wczoraj rozprawa szczegółowa nad budżetem Ministerstwa wyznań i oświaty.

Dep. Kaltenegger podniósł dotkliwy brak pomocników przy pracy po wsiach, a to wskutek ośmioletniego obowiązku szkolnego. Mówca wspomina o zaczepkach prasy, których stał się przedmiotem wskutek uwag, wypowiedzianych w roku zeszłym o objawach niemoralności w Wiedniu. Domaga się on dla Kościoła katolickiego ochrony, którą mu zastrzegły ustawy zasadnicze, żąda dalej harmonii w szkole między nauczycielami a duchowieństwem i kończy wezwaniem do solidarności między wszystkimi katolicko-konserwatywnymi posłami. (*Żywe oklaski z ław konserwatystów*).

P. Minister dr. Gautsch oświadczył, że nie zgadza się wcale na wszystkie sądy prasy, które przytoczył Kaltenegger. Podziela zapatrywania jego na ważność zadania szkoły, w kierunku pielęgnowania w niej moralności. Co się tyczy pogardliwego sądu o sztuce, wyrażonego przez poprzedniego mowcę, zaznaczył p. Minister, że zadaniem wychowania jest, doprowadzić młodzież stopniowo do tego, aby w sztuce widziała więcej, niż w niej widzi moralność zdawkowa. (*Okłaski z lewicy*).

P. Minister w dalszym ciągu swej mowy zauważył, iż Rząd zna trudności w obsadzaniu posad inspektorów szkolnych w Galicyi; przypomina, iż w czterech ostatnich latach zamianowano sześciu nowych, krajowych inspektorów szkolnych dla Galicyi i oświadcza, iż wszystkie poruszone kwestye starannie zbada. P. Minister wskazuje na wielkie znaczenie literatury szkolnej, która pociągnęła za sobą potrzebę kreowania osobnego urzędu. Dyrekcya centralna dla nakładu książek szkolnych podczas trzechletniego swego istnienia wygotowała 70 artykułów dla szkół ludowych, 5 dla szkół przemysłowych, po 4 dla szkół średnich i seminaryów nauczycielskich.

W obec wywodów p. Masaryka, który żąda rozszerzenia nauk przyrodniczych w gimnazyach, zauważa p. Minister, iż gimnazyum stanowi samodzielną, w sobie zaokrągloną całość, nie jest zaś tylko przygotowaniem do studyów uniwersyteckich. P. Minister zastrzega się przeciw porównaniu austryackich szkół średnich z niemieckiemi szkołami kadeckiemi, jako przeciw *experimentum crucis,* przyczem przeoczono różnicę między nauką a wychowaniem. Zakład wychowawczy zatrzymuje u siebie uczniów przez 10 miesięcy, czuwa nad ich sposobem życia, podczas gdy szkoła rozporządza tylko niewielu godzinami w tygodniu.

Wobec zbyt pesymistycznego przedstawienia patologicznych skutków szkoły, oświadcza p. Minister, iż gminy, kraje i państwa większą troskliwością otaczają hygienę szkolną. Co do kwestyi kobiet podniósł Minister, iż Ministerstwo oświaty uważa za swoje zadanie wychowywać kobiety w tym kierunku, aby umiały wychowywać własne dzieci. P. Minister uznaje uzdolnienie kobiet do praktyki lekarskiej w chorobach kobiecych, uważa jednak, że rozstrzygnięcie tych kwestyj nie leży wyłącznie w zakresie Ministerstwa oświaty. W końcu wita p. Minister z zadowoleniem wezwanie jednego z mowców, aby na idealnem polu szkolnictwa broń zawieszono, obawia się jednak, iż szczęk broni we własnym obozie tego mowcy nie dozwoli na to, aby został osiągnięty pożądany spokój.

Dep. Barwiński użalał się na brak nadzoru szkolnego w Galicyi, czego przyczyną są zbyt rozległe okręgi szkolne; wyraził życzenie ulżenia o tyle okręgowym inspektorom szkolnym, aby nie potrzebowali załatwiać spraw administracyjnych i zalecał w końcu większe uwzględnianie języka ruskiego na okręgowych konferencyach szkolnych.

Sprawozdawca specyalny, hr. Piniński przyjął z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie, jakie złożył p. Minister wyznań i oświaty; poparł życzenie dep. Süssa, aby na polu szkół ludowych zapanował spokój; zamiast wyraził ubolewanie, iż podsuwano mu zamiary i intencye, których bynajmniej nie wypowiedział; wystąpił przeciw zbyt realistycznym dążnościom, albowiem tylko religijne przekonania dają istotne zadowolenie i oświadczył się w końcu za podziałem gimnazyów, co umożliwiłoby uczącej się młodzieży poświęcić się bądź realistycznym, bądź też humanistycznym studyom.

Tytuły 1 do 10 przyjęto.

P. Minister sprawiedliwości zawiadomił osobnem pismem, iż Najj. Pan zezwolił wypłacić 3.000 zł. Piotrowi Pabstowi, jako odszkodowanie za przebyte niewinnie więzienie. (*Żywe oklaski*).

Dep. Fuss i towarzysze wnieśli do p. Ministra skarbu interpelacyę w sprawie przedłożenia ustawy względem przyznania dodatków drożyźnianych urzędnikom państwowym trzech najniższych klas rangi, które to dodatki mają być im wypłacane aż do czasu zupełnego uregulowania płac.

Dep. Kathrein i towarzysze uczynili wniosek o zmianę ustawy, dotyczącej paszportów bydlęcych.

Dep. ks. Liechtenstein i towarzysze uczynili wniosek w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej dla powiększonego Wiednia a to w ten sposób, aby każdy z tych 5 okręgów, które należały do przedmieść, wybierał jednego deputowanego do Izby dep. Rady państwa.

Następne posiedzenie we czwartek.

Wiedeń, 4 listopada. W komisyi podatkowej referował dr. Biliński w

sprawie zaprowadzenia podatku giełdowego, i wniosek swój zmienił o tyle, że opodatkowanie dewiz i waluty jest wykluczone; dalej, że najniższy podatek oznaczono na 5 ct. od każdego interesu na 100 zł. i że opodatkowanie rozciągnięto także na interesa, zawierane w efektach z giełdami zagranicznemi, o ile zawierane są w myśl księgi ustaw handlowych.

Referent zapowiedział przedłożenie projektu ustawy w przedmiocie opodatkowania transakcyj handlowych.

Komisya uchwaliła jednomyślnie wejść w rozprawę szczegółową nad projektem opodatkowania giełdy.

Wiedeń, 4 listopada. (*Tel. pryw.*) Jako prezydenta austryackiej Delegacyi wymieniają księcia Schoenburga, albo ks. Alfreda Windischgraetza. Prezydent obrany będzie tego roku, jak wiadomo, z łona Izby panów.

Podczas zebrania się Delegacyj, odbywać się będą tygodniowo tylko dwa pełne posiedzenia Izby deputowanych, a za to częstsze posiedzenia komisyj.

Wiedeń, 4 listopada. (*Tel. pr.*) Potwierdza się wiadomość, że baron Schmerling zrezygnował z posady prezydenta najwyższego Trybunału. Dzienniki wymieniają jako jego następcę Stremayera.

Wiedeń, 4 listopada. (*Tel. pr.*) Rząd postanowił budowę dwóch nowych kolejowych linij: jednej z Halicza na Potutory do Brzeżan, a ztąd na Krzywe i Kozowę do Tarnopola; drugiej z Chodorowa do Brzeżan. W ten sposób będą Brzeżany centralnym punktem obu linij.

Wczoraj przybyła tu deputacya z Brzeżan i pod przewodnictwem posła Wolfartha, prezesa Rady powiatowej brzeżańskiej, udała się do p. Ministra handlu, tudzież do p. Ministra Zaleskiego z prośbą, ażeby dworzec nowych kolei zbudowano bliżej miasta, niż projektowano.

Wiedeń, 4 listopada. Królowa grecka z dziećmi wyjechała do Gmunden. Król pozostanie jeszcze dni kilka w Wiedniu.

Wiedeń, 4 listopada. W komisyi budżetowej Izby deputowanych zawiadomił p. Minister obrony krajowej, iż w Przedlitawii składało w roku 1890 egzamin oficerski 2938 jednorocznych ochotników, a w 1891 r. 2579. W roku 1890 złożyło ten egzamin 80·7 procent aspirantów, a 1891 roku 79·4 procent.

Peszt, 4 listopada. Komisya finansowa ukończyła rozprawę ogólną nad budżetem ministerstwa wyznań, i przeszła do rozprawy szczegółowej. Minister wyznań oświadczył ponownie, iż przy obsadzaniu stolicy prymasowskiej prawo Korony do patronatu naruszone nie zostało. Według zwyczaju, polecił Najj. Pan dać sobie w drodze poufnej wyjaśnienia w każdym względzie, przed rozpoczęciem postępowania urzędowego. Mogło to wpłynąć jednak tylko na Najwyższe postanowienie, ale nie na postępowanie rządu.

Peszt, 4 listopada. Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy o inartykulacyi konwencyi berneńskiej w sprawie transportów kolejowych, tudzież projekt ustawy w przedmiocie przyszłego kontyngentu rekrutów.

Zara, 4 listopada. Wczoraj po południu obaloną została, w skutek burzy jedna barka z praczkami, niedaleko Oltre. 16 praczek utonęło.

Poznań, 4 listopada. (*Tel. pr.*) *Posener Tagblatt* twierdzi, że nominacya ks. Stablewskiego zostanie oficyalnie ogłoszoną dopiero w grudniu.

Berlin, 4 listopada. (*Tel. pr.*) Według *Freisinnige Zeitung* zamierza rząd rossyjski wydać także zakaz wywozu koni i nierogacizny. Tutejsze koła finansowe utrzymują, że rząd rossyjski nosi się z planem zaciągnięcia nowej pożyczki, ale tylko krajowej, celem zapobieżenia klęsce głodowej.

Berlin, 4 listopada. Sesya parlamentu niemieckiego zostanie otwartą dnia 17 b. m.

Petersburg, 4 listopada. *Nowosti* donoszą, że w części gubernii kazańskiej wybuchł tyfus głodowy.

Belgrad, 4 listopada. (*Tel. pr.*) Przyjęcie dymisyi ministrów: Vuicsa i Tauszanowicsa jest politycznym krokiem regenta Risticsa, celem okazania objektywności rządu. Ogólnie sądzą, że Vuics otrzyma napowrót tekę, zaś regencya pozbędzie się w ten sposób Tauszanowicsa. Stosunki w ogólności są tu nadzwyczaj zagmatwane. Partya radykalna doznaje coraz większego rozbicia.

Belgrad, 4 listopada. Przesilenie ministeryalne, w skutek wystąpienia Vuicsa i Tauszanowicsa, zostało prowizorycznie, aż do zebrania skupczyny, zażegnane. Dymisya innych ministrów nie została przyjętą.

Rzym, 4 listopada. Parlamentarna konferencya pokojowa otwarta została wczoraj po południu w wielkiej sali Kapitolu w sposób uroczysty. Obecni byli reprezentanci: Austro-Węgier, Belgii, Danii, Niemiec, Anglii, Francyi, Grecyi, Włoch, Norwegii, Holandyi, Portugalii, Rumunii, Szwecyi, Szwajcaryi, Serbii i Hiszpanii, nadto Minister sprawiedliwości, kilku dyplomatów, oraz około 200 włoskich i zagranicznych członków rozmaitych parlamentów. Biancheri, burmistrz Rzymu, zastępcy Niemiec i Austro-Węgier, tudzież wielu innych państw wygłosili przemowy, które z wielkiem zadowoleniem przyjęto.

Rzym, 4 listopada. Wbrew rozpowszechnianym z Londynu pogłoskom, Papież ma się dobrze. Z powodu niepogody odbył Papież wczoraj przechadzkę po lożach Watykanu.

Przybył tu Trikupis i złożył Rudiniemu wizytę.

Dublin, 4 listopada. Antiparnellitowski deputowany Thimoty Healy, został wczoraj w obliczu sądu publicznie przez siostrzeńca Parnella, Mac Dermotta, czynnie znieważony. Z rąk Mac Dermotta został Healy uwolniony przez policyę. Postępek Mac Dermotta odnoszą do mowy Healy'ego, którą miał przeciw Parnellowi w Longford.

Nowy Jork, 4 listopada. W wyborach wczorajszych do rady stanu zwyciężyli w Wirginii znaczną większością demokraci, zaś w Columbii republikanie. Inicyator znanej taryfy cłowej, Mackinley, znaczną większością wybrany gubernatorem tego ostatniego Stanu, w miejsce dotychczasowego demokraty. Republikanie zwyciężyli także w Stanie Filadelfia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 listopada 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 65·20, Węgierskie akcye kredytowe 322·50, Akcye anglo-austryackie 149·25, Akcye banku Union 219·25, Akcye kolei Karola Ludwika 204 50, Akcye kolei północnej 281·—, Akcye kolei południowej 89·75, Losy tureckie 28·75 Akcye kolei państwowej 277·75, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·—, Wiedeńskie losy komunalne 150 75, Akcye tytoniowe 151·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 209 50, Akcye banku dla krajów koronnych 190 50. 4-prc. węgierska renta złota 103·35, Akcye banku związkowego 105 —, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·18·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent papierowa 100·80. Usposobienie silne.

Wiedeń, 3 listopada 1891 r. godz. 5 minut 40. Akcye kredytowe 276·37, Anglo austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych 191·30, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 91·52, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 57·77 Usposobienie —.

Wiedeń, 4 listopada 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 276 75. Akcye kolei państwowej 279 —, Akcye tytoniowe 152·25, Anglo-austryackie 149·75, Unionbank 219·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 90 50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97 65, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 57·75. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 3 listopada 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —· do —·— zł, okowita per 10.000 litr procent 22·75 do 22·87 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł. rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę i zimę 21·18 do 21·27 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 227·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 52·— zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 60·60 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 listopada 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	—	206	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	234	—	237	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	305	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	—	108	70
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	60	99	30
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	50	100	20
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	50	95	20
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	57	—	59	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	51	—	53	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	80	92	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	—	101	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	97	80	98	50
„ „ „ 4 „ „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	27	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	29	9	39
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	22	1	32
„ „ papierowy	1	18	1	20
100 marek niemieckich	57	60	58	10

bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 listopada 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91 65	91 85
luty-sierpień	91 45	91.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	91.50	91.70
kwiecień-październik	91 55	91.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.50	135 50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136 —	136 40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	145.75	146.75
„ „ 1864 po 100 złr.	181.50	182.—
„ „ 1864 po 50 złr.	181 50	182.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145.20	146.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.35	108 55
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.55	101.75
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	105.—	105.60
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	91.40	91.40
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	148.50	149.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	275.75	270.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	603.—	608.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	303.—	383.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	190 50	191.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1008.—	1012.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	86.—	86.50
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	280.—	281.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2810.—	2820.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.75	205.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	235.50	236.—
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	278 25	278 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	90 25	91 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	197 50	198.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.20	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.50	110.10
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99.75	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	97.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.40	99.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.—	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.25	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.20	100.70
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	104 30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103.50	104.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98.75	99.75
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	98.75	99.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.10	99.80
detto (Jarosław-Sokal	94.50	95
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.50	85.25
z r. 1884	90.20	91.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr w sr.	101.25	102.—
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.75	184.75
Clarego po 40 zł. m. k.	51.75	52.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	123.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	53 50	54 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	52.50	53 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.75	17.25
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	130 —	133 —
„ „ po 50 zł. w. a.	59 —	61 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36 —	37 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48 —	49 —
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117.55	117 80
Paryż za 100 fr.	46.60 —	46.65.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.59. —	5.61 —
„ pełnej wagi	5.59.—	5.61 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 34 50	9.35 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	
5 pr. austr. renta mareawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

L. 5785. (7162 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 331 zł. 56 ct odbędzie się dnia 1. grudnia 1891 i 12. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10. rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. w Staremmieście położonej wedle whl. 995. Bartłomieja Ducha własnej, tudzież realności pod lk. 64. w Staremmieście położonej wedle w. h. l. 995. Maryanny 2o Duch własnej.

Cena wywołania dla pierwszej wynosi 550 zł., zaś wadyum 55 zł.

Cena wywołania drugiej wynosi 387 zł. 99 ct., zaś wadyum 39 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, dnia 26. czerwca 1891.

L. 6756. (7346 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10. rano dnia 6. listopada 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9. grudnia 1891 nawet poniżej takowej licytacyę realności whl. 1148 gm. kat. Gliniany objętej Michała Zabłockiego i 5/6 części realności wyk. hip. l. 236. tejże gminy objętej Michała Zabłockiego i Eliasza Kopca własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach pto 77 zł. 93 ct. a. w. zpn.

Cena wywołania 100 złr., względnie 200 złr.

Wadyum 10 względnie 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem w miejsce zmarłego Edw. Tabaczyńskiego, pana Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 17. sierpnia 1891.

L. 6757. (7345 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że o godzinie 10. rano dnia 6, listopada 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9. grudnia 1891 nawet poniżej takowej odbędzie się licytacya realności wyk hip. l. 278 gminy kat. Gliniany objętej Mozesa Auera własnej i połowy realności wyk. hip. l. 272. tejże samej gminy kat. objętej Uschera i Rebeki Steinhauerów własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach pto 175 zł. zpn.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Michała Szczerbę.

Gliniany, dnia 12. sierpnia 1891.

L. 4819. (7325 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Michała Backena w kwocie 200 zł. zpn. zostanie realność pod lk. 77 w Spasie wedle wyk hip. l. 81. Franciszka Bachtiga własna dnia 18. listopada 1891 i dnia 16. grudnia 1891 o godzinie 10. przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1125 zł. a. w., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 113 zł. a. w.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 17. września 1887 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 30. października 1890.

L. 6495. (7293 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10. rano, w dniu 30. listopada 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30. grudnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 93. gminy kat. Zagórze Wojciecha Klementowskiego własnej na rzecz Motia Höniga pto 90 zł. a. w. zpn.

Cena wywołania 225 zł.

Wadyum 22 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 30. sierpnia 1891.

L. 7316. (7160 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Zukra w kwocie 250 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 1. grudnia 1891 i 12. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10. rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 259. w Grodzisku dolnem położonej Katarzyny Szwacz własnej tudzież realności l. w. h. 797. gminy Grodzisko dolne objętej Wojciecha Wnęka własnej.

Cena wywołania pierwszej, kwotę 144 zł. a. w., zaś drugiej kwotę 325 zł. a. w. wynosi.

Wadyum 144 zł. i 33 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze

Leżajsk, dnia 20. sierpnia 1891.

L. 133. (7302 2—3)

Dnia 11. Listopada 1891 i dnia 9. Grudnia 1891 zawsze o 11. godzinie rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 98. w Łobozwi położonej, wyk. hip. l. 46. ks. gr. objętej Józefa Kułackiego vel Wojtowicza własna na zaspokojenie pretensyi Hersza Reissa w kwocie 5 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 110 złr. w. a.

Wadyum 11 złr. w. a.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p. Karol Morwitz c. k. notaryusz w Ustrzykach.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Ustrzyki, 27. stycznia 1891.

Ч. 4835. (7306 2—3)

Ц. к. Сȣдъ повѣтовый въ Сȣдовôй Вишни оголошає що въ днѧхъ 18. листопада и 16 грȣднѧ 1891 кождого раза о 11. годинѣ рано ôдбȣдесѧ лицытацiѧ тѣла ипотечного ч. 470 книги грȣнтовой громады Арламовской Воли Марiи Сороковой власной на рѣчь общого рольничо-кредытового Заведенѧ длѧ Галицiи и Бȣковины въ ликвидацiи въ Львовѣ.

Цѣна выклична 200 злр.

Вадiȣмъ 20 злр.

Близшiи оусловiѧ можна переглѧнȣти въ тȣтейшо-сȣдовôй регистратȣрѣ.

Сȣдова Вишнѧ 13. серпнѧ 1891.

Ч. 6425. (7308 2—3)

Ц. к. Сȣдъ повѣтовый въ Сȣдовôй Вишни оголошȣе, що въ днѧхъ 18 листопада и 16 грȣднѧ 1891 кождого раза о 11. годинѣ рано ôдбȣдесѧ лицитацiѧ тѣла ипоточн. ч. 129. книги грȣнтовой Хоросницi Атаназiѧ, Параньки Евфемiи Весоловскихъ власной на рѣчь общого рольн. кред. Заведенiѧ длѧ Галицiи и Бȣковыни въ ликвидацiи въ Львовѣ.

Цѣна выклична 200 злр.

Вадiȣмъ 20 злр.

Близшiи оусловiѧ можна переглѧнȣти въ тȣтейшо-сȣдовôй регистратȣрѣ.

Ц. к. Сȣдъ повѣтовый.

Сȣдова Вишнѧ 24. Вереснѧ 1891.

Ч. 4836. (7309 2—3)

Ц. к. Сȣдъ повѣтовый въ Сȣдовôй Вишни оголошає, що въ днѧхъ 18. листопада и 16. грȣднѧ 1891 кождого раза о 10. годинѣ рано ôдбȣдесѧ лицитацiѧ тѣла ипоточн. ч. 104 книги грȣнтовой Арламôвской воли Стефана Чȣмы власной на рѣчь общого рольн кред. Заведенѧ длѧ Галицiи и Бȣковины въ ликвидацiи въ Львовѣ

Цѣна выклична 200 злр.

Вадiȣмъ 20 злр.

Близшiи оусловiѧ можна переглѧнȣти въ тȣтейшо-сȣдовôй регистратȣрѣ.

Ц. к. Сȣдъ повѣтовый.

Сȣдова Вишнѧ, 13. Августа 1891.

Ч. 6426 (7310 2—3)

Ц. к. Сȣдъ повѣтовый въ Сȣдовôй Вишни оголошає, що въ днѧхъ 18. листопада и 16. грȣднѧ 1891 кождого раза о 11. годинѣ рано вôдбȣдесѧ лицитацiѧ тѣла ипотечного ч. 100. книги грȣнтовой громади Арламовской Воли необнѧтой масы спадковой Филипа Чȣмы власной на рѣчь общого рольничо-кредытового Заведенiѧ длѧ Галицiи и Бȣковины въ ликвидацiи въ Львовѣ.

Цѣна выклична 200 злр

Вадiȣмъ 20 злр.

Близшiи оусловiѧ можна переглѧнȣти въ тȣтейшо-сȣдовôй регистратȣрѣ.

Сȣдова Вишнѧ 14 Вереснѧ 1891.

L. 5869. (7314 2—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miej. del. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc“ w Makowie w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16. listopada i 18. grudnia 1891. każdym razem o godzinie 10. rano, egzekucyjna licytacya realności l. 299. w księdze gruntowej gminy Zembrzyce na rzecz Rozalii Prorok zapisanej.

Cena wywołania 1185 zł.

Wadyum 185 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 18. lipca 1891.

L. 6987 (7264 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 listopada 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 30 grudnia 1891 nawet poniżej ceny takowej, licytacya realności l. 84—92, 70—15 według wyk. hip. 293 gminy kat. Bukaczowce Michała Nowokowskiego własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie pto 7 rat po 15 zł. 63 ct. i reszty kapitału 215 zł. 4 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 20 września 1891.

L. 3917 (7207 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w kwotach 20 zł. 42 zł. 37 ct., 42 zł. 27 ct. i 604 zł. 76 ct. wa. z przynależytościami odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 30 listopada 1891 i dnia 31 grudnia 1891 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Sobolówce położonej, według wykazów hipotecznych l. 506 i 567 księgi gruntowej gminy katastralnej Rozważ dłużników Jakóba Heinbergera syna Jana i Ignacego Wojtyny własnej.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 1600 zł. wa.

Bliższe warunki akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Olesko, dnia 27 sierpnia 1891.

L. 4945 (7240 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie w dniach 30 listopada i 30 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 58 w Mostkach położonej, whl. 62 tej samej księgi gruntowej objętej a dłużnika Herscha Katza własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 400 zł.

Cena wywołania stanowić będzie kwota 800 zł. wa.

Wadyum 80 fl. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, 28 października 1891.

L. 7142 (7196 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza że przeprowadzi dnia 12 listopada 1891 wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 17 grudnia 1891 niżej tej ceny przymusową sprzedaż połowy dłużniczki Katarzyny Prokopowicz własnego ciała hipotecznego whl. 959 Kamionka str. na rzecz Karola Schmidta w celu zaspokojenia kwoty 28 zł. zpn.

Cena wywołania 227 zł. 85 ct.

Wadyum 22 zł. 80 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kafliński.

Kamionka str., 26 września 1891.

L. 6335 (7228 3—3)

W dniach 18 listopada i 18 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Edmunda Eichlera w kwocie 25 zł wa. publiczna licytacya realności pod N. k. 36 w Mikuszowicach położonej lwh. 36 ks. gr. gm. kat. Mikuszowice objętej Józefa Wali własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3350 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie, zaś w drugim terminie nastąpi sprzedaż także i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 350 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Reich.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 10 sierpnia 1891.

C. k. Sędzia powiatowy

L. 4434 (7229 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości iż celem zospokojenia wierzytelności Anny Jakubcowej w kwocie 50 zł. zpn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż Janowi Sidzina należącej realności Nr. k. 9 l. w. h. 124 i Annie Sidzinowej należącej realności Nk. 14 lwh. 129 w Godzisce wilkowskiej i że w tym celu wyznaczono dwa termina na dzień 18 listopada i na dzień 18 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 zrana.

Cenę wywołania realności Nk. 9 lwh. 124 stanowi kwota 790 zł.

Wadyum 79 zł.

Zaś realności Nk. 14. lwh. 129 kwota 765 zł.

Wadyum 77 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Rosner.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 31 lipca 191.

L. 6841 (7205 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza że dla zaspokojenia wierzytelności Izaaka Karpfa w kwocie 28 zł wa. zpn. odbędzie się w dniu 23 listopada i 23 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem w c. k. Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym l. 347 gminy katastralnej Nisko, Katarzyny Chrostkowej własnej.

Cena wywołania 105 zł.

Wadyum 10 zł. 5 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 3 września 1891.

L. 6126. (7236 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że celem zniesienia współwłasności odbędzie się w dniu 23. listopada i 23. grudnia 1891 każdą razą o godzinie 11. przed południem w c. k. Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. L. 170 gminy katastralnej Rudnik.

Cena wywołania 580 złr.

Wadyum 58 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Nisko, dnia 1. września 1891.

L. 1660. (7159 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje, że celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 597 w Leżajsku położonej odbędzie się dnia 27. listopada i 29. grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę tej realności wedle whl. 713 Michała Simki w połowie zaś Aleksandra, Maryi i Jana Simków w drugiej połowie własnej.

Cena wywołania 320 złr. w. a.

Wadyum 32 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Leżajsk, 22. lutego 1891.

L. 2303. (7242 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10. rano dnia 27. listopada 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28. grudnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. l. 349 księgi gr. gminy Czystopady objętej, Katarzyny, Anny, Paraskenii, Pawła i Pelagii Zarwańskich własnej na rzecz Sary Rysi Hoch pto: 29 złr. z pn.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Marcina Mojseowicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 13. lipca 1891.

L. 19084. (7110 3—3)

I. C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Antoniego Swiderskiego w kwocie 33 złr. 33 ct. a. w. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna należącej do Kaźmierza Sykty 1/30 części realności Nr. 97 Tarnów Zawale whl 249 ks. gr Tarnów tudzież należącej do Kaźmierza Sykty 1/30 części realności Nr. 98 Tarnów Zawale whl. 250 ks. gr Tarnów.

II. Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w Sądzie tut. w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 27. listopada 1891 i w dniu 23. grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10. przed południem

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 199 złr. 13 ct. względnie 53 złr. 51 ct. poniżej której w terminie pierwszym części realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 20 złr. względnie 6 złr. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 15. października 1891.

L. 5222. (7204 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Galic. Zakładu kred. ziemskiego we Lwowie od Piotra Mazurka pto 4 rat po 18 złr. itd. odbędzie się dnia 24. listopada i 22. grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10. rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 284 w Grodzisku górnem położonej wedle lhw. 230 Piotra Mazurka własnej.

Cena wywołania wynosi 1600 złr.

Wadyum 160 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, dnia 10. czerwca 1891.

L. 12300 (7270 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Izraela Padawera w kwocie 30 zł. 39 ct. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 24 ks. gr. gm. Złotniki objęta do dłużnika Jędrzeja Osmoli należąca.

Sprzedaż odbędzie się w tutejszym Sądzie przez licytacyą publiczną w dwóch terminach dnia 27 października 1891 i dnia 26 listopada 1891 każdym razem o 10 godzinie rano.

Ceną wywołania stanowi wartość szacunkowa 1735 zł. poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie.

Na drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąbądź najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum wynosi 174 zł,

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 21 lutego 1991.

L. 4570 (7268 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 listopada 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 grudnia 1891, nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 14 w Skorodnem położonej wykazem pipotecznym l. 10 księg i gruntowej gm. Skorodne objętej Mikołaja Dunaka własnej, na rzecz ,Stefana Boburki pto 30 zł. zpn.

Cana wywołania 1652 zł.

Wadyum 165 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Edwarda Frippla z Lutowisk.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Lutowiska, dnia 21 października 1891.

L. 5037 (7286 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Hirscha Schönberga w kwocie 16 zł, publiczną egzekucyjną sprzedaż 1/3 części z połowy realności w Gorlicach pod Nr. 300 położonej whl. 226 objętej Naftalego i Cypory Weinbergerów własnej, nad zień 24 listopada i 22 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicah.

Cena wywołanią 461 zł. i 3 ct.

Wadyum 47 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowanią i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 23 września 1891.

L. 4946. (7241 3—3)

W c k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 30 listopada 1891 i 30. Grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności Whl. 11 ks gr. gminy Szyperki objętej, do dłużnika Michała Gumieli należącej na rzecz Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego w likwidacyi pcto. 150 złr. a. w. z pn.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 400 złr. a. w.

Wadyum zaś 40 złr. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, 28. października 1891.

L. 8473 (7299 3—3)

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Michałowi Pasławskiemu o 500 złr. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10. rano na dniu 9. listopada 1891 tylko za lub wyżej ceny, zaś dnia 7. grudnia 1891 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 58 w Dobrowodach położonej wykazem hipotecznym l. 407 księgi gruntowej gminy katastralnej Dobrowody objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołalna 1000 złr. a. w.

Akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adwokat dr. Pawlikowski w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 30. lipca 1891.

L. 19. (7301 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 11. listopada 1891 i dnia 9. grudnia 1891 zawsze o 11. godzinie rano, przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 84 ks. gr. gminy Berchy dolne objętej Johanna Matterna własnej na zaspokojenie pretensyi Hersza Reissa w kwocie 35 złr. a. w. zpn.

Cena wywołania 335 złr.

Wadyum 35 złr.

Bliższe warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć można.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Karola Morwitza c. k. notaryusza z Ustrzyk.

Ustrzyki 28. stycznia 1891.

L. 477. (7355)

W celu zabezpieczenia dostawy materyałów i niektórych sprzętów potrzebnych podpisanemu c k. Zarządowi salinarnemu w roku 1892 odbędzie się powtórna publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert dnia 13. listopada 1891.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi podpisanego c. k. Zarządu salinarnego w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Stebnik, 2. listopada 1891.

Upadłości.

L. 11832 (7054 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Jakób Schreiera właściciela handlu galanteryjnego w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. adjunktowi sądowemu p. Schwarzowi a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Tiegermanna w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu u komisarza konkursowego wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie, który na dzień 8 stycznia 1892 o godz. 10 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 13 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 23 października 1891.

L. 15533 (7312 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Leizera Schlossera nieprotokołowanego kupca w Stanisławowie, tudzież na majątku nieruchomym położonym w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868, obowiązuje postępowanie konkursowe wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem c. k. Radca Sądu krajowego Łucki, zaś administratorem tymczasowym tutejszy adwokat dr. Hauslich to mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności, chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym Sądzie dla uniknienia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających, zgłosić i na terminie dnia 28 stycznia 1892 o 9 godzinie rano płynność takowych i klasę wykazać, który to ostatni termin także jako ugodowy się określa.

Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez Sąd administratora lub wyboru innego, tegoż zastępcy i członków wydziału, ustanawia się termin na 7 grudnia 1891.

Wierzycieli po za obrębem tut. Sądu zamieszkałych wzywa się, by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych, Sądowi wskazali, inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Stanisławów, 30 października 1891.

L 9515 (7340 1—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy konkursowej Wolfa Fleischmanna, że projekt rozdziału funduszów w masie znajdujących się u mnie lub u zawiadowcy masy przejrzeć i w odpisach podjąć jakoteż, że swe zarzuty przeciw temu rozdziałowi najdalej do dnia 14 listopada 1891 u mnie pisemnie lub ustnie wnieść mogą.

W razie wniesionych zarzutów wyznaczam do rozprawy co do tychże i co do ustalenia rozdziału termin na dzień 20 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 13 października 1891.

Komisarz konkursowy.

L. 41944 (7248 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy a w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Emila Schorra kramarza towarów galanteryjnych pod l. 13 rynek.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. radcy sądu krajowego Walterowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Wiktora Kulikowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby przy przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swoje wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową jeżeli już tego dotąd nie uczynił, zgłosić w tym Sądzie krajowym stosownie do przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże skutków prawnych przed upływem 27 grudnia 1891 i podać ją na terminie na dzień 26 stycznia 1892 o godz. 10 przed południem wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swojemi pretensyami, przysłużą prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 27 października 1891.

L. 20641 (7285 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Racheli Rattenberg w Tarnowie zamieszkałej, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Antoni Jezierski c. k. sekretarz sądu obwodowego w Tarnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pan adw. dr. Mieczysław Gałecki w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 13 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 11 grudnia 1891 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 28 grudnia 1891 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów, dnia 29 października 1891.

L. 59 (7342 1—3)

W sprawie konkursowej Bernharda Glücka wyznacza się ponownie do powzięcia uchwały ogółu wierzycieli względem oznaczenia sposobu sprzedaży 1/5 części realności nr. 70 w Tarnopolu do masy konkursowej Bernharda Glücka należącej i względem sposobu zrealizowania wierzytelności nieściągalnych masy konkursowej do pojedyńczych dłużników, termin na dzień 17 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem w ts. biorze Nr. 6 na który się wszystkich wierzycieli jakoteż zarządcę masy i wydział wierzycieli wzywa.

Tarnopol, dnia 26 października 1891.

Konkursa.

L. 45098 (7280 1—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. ze Swiderskich małżonków Laskowskich po 200 zł i 150 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki ś. p. Maryi Wiktoryi ze Swiderskich Laskowskiej, jako też dla krewnych jej męża ś. p. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałęź nauki lub sztuk pięknych której się poświęcają.

Jeżeliby nie było krewnych ś. p. fundatorki lub jej męża, lub jeżeliby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, natedy korzystać z nich mogą synowie herbowej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych, lub na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbowej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 26. października 1891.

L. 77473. (7179 1—3)

W celu nadania kilku opróżnionych stypendyów z fundacyi im. Piotra Więcławskiego w kwocie rocznych 150 zł. wa. a to dla uczniów zawodu medycznego, dla uczniów zawodu gospodarczego w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach lub innym podobnym zakładzie, ewentualnie także dla uczniów zawodu technicznego, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca listopada 1891.

O te stypendya ubiegać się mogą tylko uczniowie narodowości polskiej, religii rzymsko-katol. urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwa szkolne i legalne świadectwo ubóstwa, wystosować się mające do kuratoryi rzeczonej fundacyi, należy wnieść przed upływem terminu konkursowego, za pośrednictwem przełożeństwa odnośnego zakładu naukowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 22 października 1891.

L. 234 (7350 1—3)

Poszukuje się posłańca sądowego z dobrem wyrobionem szybkiem pismem.

Miesięczna płaca 25 zł.

Zgłosić się własnoręcznie pisaną prośbą do dni 8, przy dołączeniu świadectw dotychczasowego zatrudnienia i kwalifikacyi.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 31 października 1891.

L. 47566 (7214 1—3)

W celu nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów po czterdzieści (40) zł. w. a. rocznie z fundacyi Dra Antoniego Kaczkowskiego dla dzieci uczęszczających do szkół ludowych ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z niniejszej fundacyi są przeznaczone dla dzieci obojga płci z prawego łoża, liczących przynajmniej siedm lat, uczęszczających do szkół ludowych w Kutach lub innej miejscowości, nie wyżej jak do czwartej klasy, a wykazujących ubóstwo, w razie zaś jeżeli już do szkoły uczęszczały, także należyty postęp w naukach i nienaganne zachowanie się.

Pierwszeństwo między dziećmi mającemi tę kwalifikacyę mają krewni ś. p. fundatora, a to w pierwszym rzędzie potomkowie ś. p. fundatora w prostej linii, następnie inni krewni po mieczu, a wreszcie dzieci spokrewnione z ś. p. fundatorem po kądzieli. W braku krewnych posiadających wymaganą kwalifikacyę mogą się o niniejsze stypendya ubiegać dzieci ubogich mieszczan w Kutach.

Pobór stypendyum trwa z reguły do ukończenia czwartej klasy szkoły ludowej, może być jednak przedłużony celującemu stypendyście pod pewnymi warunkami aż do ukończenia gimnazyum, a celującej stypendystce na czas oznaczony w każdym wypadku z osobna w celu dalszego kształcenia się w jakimkolwiek zawodzie, tudzież najdłużej na trzy lata stypendyście, który po ukończeniu IV. klasy szkoły ludowej kształci się praktycznie w rzemiośle lub handlu

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy osobno w tym celu ustanowionej radzie zawiadowczej, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15. listopada r. b. włącznie i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, dowody, że dziecko ubiegające się o stypendyum pochodzi z rodziny ś. p. fundatora, albo też jest dzieckiem ubogich mieszczan w Kutach, a ewentualnie jeżeli uczęszczało już do szkoły, także ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

Lwów, 27 października 1891.

Wyroki prasowe.

L. 20554 (7255)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl § 493 pk. orzekł, że zamieszczony w nr. 42 berlińskiego czasopisma „Gazeta Robotnicza. Organ socyalistów polskich“ z 17 października 1891 na str. 3 szpalcie 1. artykuł „Kraków 12 października“ w ustępie od słów: „Ale jak zawsze i wszędzie“ do słów: „wkrótce ich uwolnią“ zawiera znamiona występku z § 305 uk. a zamieszczony tamże na str. 3. szpalcie 3 artykuł: „korespondencya ze Lwowa“ w ustępie od słów: „Towarzysz Diamand“ do słów: „kark skręci“, zawiera znamiona występku z § 300 uk., że przeto rozszerzanie tych artykułów zakazanem zostaje.

Kraków, dnia 27 października 1891.

Kuratele.

L. 3628 (7199 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, że dla uznanego uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 18 kwietnia 1891 l. 14086 marnotrawcy Wojtka Brosia, kurator w osobie Grech Czura ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, 27 kwietnia 1891.

L. 4336 (7200 2—3)

Marya z Jaremkiewiczów Zuk, wdowa po śp Andruchu Żuk z Dachnowa, marnotrawczynia uznana.

Kuratorem jej Ołeksa Kiszka z Dachnowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów 15 czerwca 1891.

L. 6172 (7238 2—2)

Józef Krawczyk z Turzy z pod nr. 61 uznany marnotrawcą. Kuratorem Jan Krawczyk z Turzy.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów 19 września 1891.

L. 26421 (6909 2—3)

Julian Tułosiewicz z Tarnowa uznany umysłowo chorym, kuratorem jego jest Wilhelm Habicht z Gumnisk.

Tarnów, 17 października 1891.

L. 8490 (7233 2—3)

Maksym i Feeia małżonkowie Cholawscy z Manasterca z powodu marnotrawstwa wzięci w kuratelę.

Kur torem ich Mikołaj Maśluch z Manasterca.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 18 września 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8045 (6641 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej firmy handlowej J. Hübner i spół. przeciw Salomei Chrobak pto 162 zł. 92 ct. ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Salomei Chrobak kuratorem ad actum p. dr. Reicha adw. w Rzeszowie z substytucyą p. adw. dr. Lechera i temuż tut. sąd. uchwałę z 17 sierpnia 1891 l. 7020 zezwalającą na egzekucyjną sprzedaż ruchomości dłużniczki Salomei Chrobak własnych wedle protokołu uchwałą z dnia 16 lipca 1891 l. 5998 do sądu przyjętego zajętych i oszacowanych doręcza i poleca Salomei Chrobak, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła, lub też tut. sąd. innego pełnomocnika wskazała, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Rzeszów, 1 października 1891.

L. 38024. (7328 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 2. września 1891 do l. 38024 wniósł Szymon Paweł 2 im. Możarowski przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom ś. p. Antoniego Brzozowskiego pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 600 zł. m. k. zpn. ze stanu biernego dóbr Hohołów objętych wyk. hip. l. 212., na który to pozew wyznaczono termin 90-dniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanych spadkobierców ś. p. Antoniego Brzozowskiego nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Skowroński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Starczewski mianowany. Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Antoniego Brzozowskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, 10. października 1891.

L. 3236 (6910 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Karolinę Żymian, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Balisza przeciwko niej o 45 zł. z pn. ustanowił dla niej kuratorem p. adw. dr. Jana Iwańskiego w Wadowicach.

Wadowice, dnia 5 czerwca 1891.

L. 5231 (7051 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Steca, iż w celu doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z 14. marca 1891 L. 817, którą dozwolonego wpisu prawa zastawu dla kwoty 300 zł. na realności pod wyk. hip. 84 dla gminy Ryglice ustanowiony został, dla niego kuratorem Jan Mierzwiński i temuż powyższa uchwała została doręczoną.

Tuchów, d. 20. września 1891.

L. 16490 (7292 3—3)

Das kk. städt. delig. Bezirksgericht in Kolomea macht dem unbekannten Aufenthaltsortes sich befindlichen Marcus Meth bekannt, dass über die Klag des Mendel Lipschütz gegen ihn pto 5 fl. 20 kr. die Tagsatzung zur Verhandlung in Bagatellsachen auf den 2 November 1891 anberaumt wurde, dass für den unbekannten Aufenthaltsortes sich befindlichen Marcus Meth zum Curator Dr. Dębicki aus Kolomea ernannt wurde.

Marcus Meth wird hiemit aufgefordert dem Curator die zu seiner Vertheidigung dienenden Behelfe mitzutheilen oder dem Gerichte einen anderen Bevollmächtigten nahmhaft zu machen.

Vom k. k. städt delig. Bezirksgerichte.
Kolomea, am 13 September 1891.

L. 16491 (7291 3—1)

Vom kk. städt. delig. Bezirksgerichte wird dem unbekannten Aufenthaltsortes sich befindlichen Markus Meth bekannt gemacht, dass Mendel Lipschütz gegen ihn eine Klage pto 26 fl. 52 kr. eingebracht habe, dass über diese Klage die Tagsatzung in Bagatellsachen auf den 2. November 1891 um 8 Uhr früh anberaumt wurde, und dass für den Belangten seinen Curator Dr. Dębicki in Kolomea bestellt wurde, Markus Meth wird hiemit aufgefordert dem bestellten Curator seine Behelfen mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte bekannt zu machen.

Vom k. k. städt delig. Bezirksgerichte.
Kolomea, am 13 September 1891.

L. 24208 (7263 3—3)

W sprawie Isaka Schnepsa zamieszkałego w Kawenczynie przeciwko M. Ehrenfreundowi, niewiadomemu z miejsca pobytu o zapłacenie 300 zł. wa ustanowiony został kuratoram adw. Dr. Juliusz Chodacki w Tarnowie, substytucyę adw. dra Ludwika Glasera w Tarnowie, jednocześnie został wyznaczony termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 października 1891.

Wzywa się zatem M. Ehrenfreunda, aby ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał lub sam sobie obrońcę ustanowił, w przeciwnym bowiem razie sam za skutki swego niedbalstwa odpowiadać będzie.

C. k. Sąd powiatowy m. dlg.
Tarnów, dnia 21 września 1891.

L. 6487. (7206 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Ufiera z Nowego Targu, że przeciw niemu oraz Franciszkowi Sebastyanowi Ufierom i Maryannie z Ufierów Guzikowej wnieśli pod dniem 1. września 1891 do L. 6487 Mi hał, Jakób, Katarzyna, Urszula i Bartłomiej Tentnowscy oraz Maryanna z Tentnowskich Garbaczowa skargę o własność i oddanie parcel gruntowych L. 5664, 5665, 5678, 5679, 5680 whl. 1878 gm. Nowytarg objętych i parceli grunt. 5681 Lwh 1877 tejże gminy objętej skutkiem czego do rozprawy sumarycznej wyznaczonym został w tutejszym Sądzie termin 26. Listopada 1891 o 9. przed południem.

Rzeczą jest przeto Walentego Ufiera ustanowionemu dla niego kuratorowi Franciszkowi Ufierowi potrzebne środki obrony wskazać lub też innego pełnomocnika sobie obrać i o tem Sądowi donieść.

C. k Sąd powiatowy.
Nowytarg, dnia 6. września 1891.

L. 32687 (6337 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia Judzie Seinwlowi dw. im. Kantorowi i Jachecie Schwieger a raczej ich z imienia i nazwiska tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i prawonabywcom, że Süssla Perla dw. im. Kapralik, El. Joel vel Juliusz Kapralik, Mendel Kapralik i Estera z Bergerów Kapralik pozew de pr. 19. sierpnia 1991 L. 32687 przeciw Beili Mindli 2 im. Kantor wzgl. jej nieobjętej masie spadkowej, Judzie Seinwoli dw, im. Kantor i Jachecie Schwieger a raczej tychże z imienia i nazwiska niemniej z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom tudzież Simchemu Herschowi dw. im. Korkesa o zniesienie współ własności części realności pod L. k. 213 m. we Lwowie w sąd. tutejszym wnieśli — i pozew ten uchwałą z 29. sierpnia 1891. L. 32687 do pisemnego postępowania zadekretowany został.

Powyższa uchwała doręcza się z imienia i nazwiska, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i prawonabywcom Judy Seinwola dw. im. Kantora i Jachecie Schwieger do rąk równocześnie ustanowionego a to: dla Judy Seinwola dw. im. Kantora w osobie adwokata Dr. Izydora Feilesa z zastępstwem adw. Dr. Alberta Reissa we Lwowie a dla Jachety Schwieger w osobie adw. Dr. Menkesa z zastępstwem adw. Dr. Ambesa we Lwowie kuratora.

Wzywa się niniejszym edyktem Judę Seinwola dw. im. Kantora, Jachetę Schwieger a raczej ich z imienia i nazwiska; życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili celem przestrzegania swoich praw w tym procesie stosownych środków użyli ile, że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 29. sierpnia 1891.

L. 5371 (7010)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach odnośnie do ts. obwieszczenia z dnia 6 marca 1886 l. 1187 ogłoszonego w Gazecie Lwowskiej a zawierającego uwiadomienie o udzieleniu c. k. notaryuszom w Brzeżanach Franciszkowi Wolskiemu i Ferdynandowi Szydłowskiemu ogólnej delegacyi do pertraktacyi spadkowych należących do kompetencyi tutejszego sądu tak obwodowego jako też m. del. w obrębie miasta Brzeżan i w gminach należących do sądu powiatowego m. del. w Brzeżanach i podaje do powszechnej wiadomości że z powodu przeniesienia c. k. notaryusza Karola Morwitza z Ustrzyk dolnych do Brzeżan na miejsce przeniesionego do Tarnopola c. k. notaryusza Ferdynanda Szydłowskiego, udzielono c. k. notaryuszowi Karolowi Morwitzowi delegacyę do przeprowadzenia powyższych pertraktacyj spadkowych w tych samych rozmiarach, jak takową c. k. notaryusz Ferdynand Szydłowski posiadał.

Brzeżany, dnia 26 września 1891.

L. 5014 (7049 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grzenię że w celu doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z d. 25 kwietnia 1891 l. 2024 dotyczącej intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 21 zł. 75 ct. zpn. w stanie biernym połowy realności objętej wyk. hip. l. 37 i połowy realności lwh. 38 objętej na rzecz Tobiasza Fenichla ustanowiony został kuratorem Walenty Kmiecik i temuż powyższa uchwała tabularna doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, dnia 7 września 1891.

L. 19694 (7085 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Włodzimierza Koreckiego że w sprawie rozdziału ceny kupna dóbr Borowa i Czarna w sprawie egzekucyjnej Stanisława Aleksandra 2. im. Ankwicza przeciw Adamowi Gradzińskiemu pto 2000 # zpn. przez licytacyę sprzedanych ustanowił dla niego kuratorem tut. adw. dra Juliusza Chodackiego a jego zastępcą tut. adw. dr. Mieczysława Gałeckiego i że uchwałę z dnia 14 czerwca 1888 l. 204 dla Włodzimierza Koreckiego przeznaczoną, doręczył jego kuratorowi.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, dnia 15 października 1891.

Doniesienia prywatne.

L. 2848 (7352 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia kamieniołomów miejskich trembowelskich, a to:

a) Kamieniołomu nad Zaścinoczem.

b) kamienołomu w lesie miejskim położonego zwanego „lisie jamy“ na czas trzyletni od 1 stycznia 1892 do 31 grudnia 1894 odbędzie się w kancelaryi magistratu miasta Trembowli na dniu 18 listopada 1891 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Za cenę wywołania jako czynsz jednoroczny postanawia się, a to:

a) dla kamieniołomu nad Zaścinoczem kwotę 1120 zł. z dodatkiem 1000 sztuk chodników szlufowanych bezpłatnie na użytek miasta.

b) dla kamieniołomu „lisie jamy“ kwotę 200 zł.

Kamiełomy powyższe będą osobno wydzierżawione, a przeto oferty pisemne zaopatrzone w zakład wynoszący 10 prc. ceny fiskalnej mają być osobno na dzierżawę kamieniołomu nad Zaścinoczem, a osobno na dzierżawę kamieniełomu „lisie jamy“ w powyż oznaczonym dniu najpóźniej do 1. godziny z południa na ręce komisyi licytacyjnej wniesione.

Warunki licytacyjne można w czasie godzin urzędowych w kancelaryi magistratu miasta Trembowli przejrzeć.

Magistrat król. woln. miasta.
Trembowla, dnia 10 października 1891.

C. k. wyłącznie uprzyw.
KASY OGNIOTRWAŁE
Polzera i Spółki
dostawcy kolei krajowych i zagranicznych, urzędów pocztowych i podatkowych i banków poleca najtaniej 6964
zastępca Simon Degen
we Lwowie, ul. Jagiellońska 13.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne
oraz wszelkie 6207
biżuterye ze złota i srebra
poleca po najprzystępniejszych cenach
JAN JARZYNA
jubiler i złotnik,
zaprzysiężony rzeczoznawca i oceniciel sądowy.
we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS
Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.
Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.
6889

Ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów
wynalazku
A. Maczuskiego
perfumera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.
Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi.
1 flakon ekstraktu orzechowego . zł. 3.—
1/2 „ „ „ 1.50
1 słoik pomady orzechowej . „ 2.—
1/2 „ „ . „ 1.—
1 flakon olejku orzechowego . „ 2.—
1/2 „ „ „ . „ 1.—
We Lwowie: u pp. Zygm. Ruckera, aptek., Alojz Hübnera, Skład materyałów, i u Leopolda Fausta, ulica Sykstuska l. 2. 6918

Skład sukna, towarów modnych
B. MIKULINSKI i L. KROKOWSKI
we Lwowie, ulica Hetmańska l. 8
hotel Langa
otrzymał już na porę jesienną i zimową najmodniejsze materyały na ubrania męskie, które po cenach umiarkowanych najuprzejmiej poleca. 5944

Do składu
L. MARKA
Lwów. Rynek l. 9
nadeszły fortepiany z najlepszych fabryk Bösendorfera, Schweighofera i t. p. w cenach za nowe w ramach metalicznych od 270 zł. w. a. Przegrane z fabryk Streichera, Fritza itp. w cenach od 200 zł. — Sprzedaż także na raty miesięczne po 15 zł. Gwarancya fabryczna. 7182

Dyetaryusz z manipulacyą sądową obeznany — świadectwa chlubne — poszukuje posadz przy c. k. Sądach. Poste restante M. P. Rudki. 7336

Najtaniej!
Chiffony, Shirtingi,
w sztukach i na metry
sprzedaje handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.
Próbki na żądanie posyłam.
4353

Nowości muzyczne
wydane nakładem
ECHA MUZYCZNEGO
(Reichman i Frendler)
do nabycia w kantorze Redackcyi (Senatorska 26) i księgarniach.

Na fortepian (dwie ręce)
BAYER Józef, walc z baletu „Puppenfee" . k. 40
— Kadryle tegoż baletu . . . „ 40
BHASSIN H. Pieśń bez słów . . „ 40
GODARD Benjamin, 6 walc op. 93 . „ 40
— Latarnia czarnoksięska op. 50 nr. II. . „ 40
— Markiz i markiza, menuet op. 50 nr. III. „ 40
GOLDMARCK K. Potp. z op. „Królowa Saby" „ 40
JANOTHA Natalia. Szarotki. morceau de salon „ 40
MASCAGNI P. Potpouri z opery „Cavalleria rusticana" . . „ 40
MILLOECKER L. Gilda walc z opery „Wice. Admirał" . . . „ 50
— Kadryle z tejże operety . . „ 49
— Polka z tejże operety . . . „ 20
MUENCHHEIMER A. Scherzo . . „ 40
MOSZKOWSKI M. Berceuse op. 38 nr. II. . „ 40
NICODE J. L. Canzonetta op. 50 nr. III, . „ 40
NOSKOWSKI Z. Serenada wiosenna . . „ 40
PANKIEWICZ Eug. Menuet op. 8 nr. I. . „ 40
SGAMBATI . Stary menuet . . „ 40
— Gawot op. 14 . . . „ 40

Na skrzypcę lub wiolonczellę z tow. fortepianu.
NOSKOWSKI Z. Melodya (skrypce lub wiolончz.)„ 40
PUMMER J. Scherzo (skrzypce) . . „ 40

Do spiewu.
DELIBES Leo, Serenada Ruy Blasa, słowa W. Hugo . . . . . „ 40
DUNIECKI Stan. Romans z op. „Paziowie" „ 40
DENZA L. „Do mnie przyjdź" romans „ 40
GALL Jan. Piękna rybaczka . . . „ 30
— Kiedy narcyzy . . . . „ 30
1/2 O gdybyś była kwieciem . . „ 20
HERVE. Spiew z wodw. „Żona papy , „ 30
KRATZER-MYSZUGA. Dumka z motywów ludowych . , . . „ 40
MONIUSZKO A. Kolenda . . . „ 40
MASCAGNI P. Siciliana z op. Caval. rustic. „ 40
MASSENET J. Arya z op. Mag . . „ 40
MUENCHHEIMER A. Znowu wiosna . „ 40
NOSKOWSKI Z. Stach (słowa M. Konopnickiej) „ 30
— Dumka nr I. . . . . „ 30
— Dumka nr. II. . . . . „ 40
NIEWIADOMSKI A. Najp. piosnki . . „ 30
— Róża . . . . . „ 30
— Fiołek . . . . . „ 30
NIEDZIELSKI ST. Na dobranoc . . „ 30
— Piosnka Krzysi . . . . „ 30
ROTOLI. Mia sposa . . . . „ 60
RZEPKO A. Hola! hola! (piosnka ludowa) . „ 30
TOSTI P. Ideał . . . . „ 40
— Piosnka Fortunia . . . „ 40
— Nie kocham cię! . . . „ 40
— Z ostatnim pocałunkiem . . „ 40
— Spiew wenecki . . . „ 40
— Płyńmy w dal . . . . „ 40

Biorącym nut w kantorze redakcyi (Senatorska 26) za rubla, ustępuje się rabat. PP. artyści, nauczyciele muzyki i uczniowie konserwatoryum, oraz szkoły Towarzystwa muzycznego korzystają z ustępstw wyjątkowych. 6882

Najtańsza i najbogatsza we Lwowie
Wypożyczalnia książek i nut
Stanisława Köhlera, ulica Batorego 28
naprzeciw gimnazyum Franciszku Józefa. 7254
Najświeższe nowości zaraz po wyjściu z druku.
Abonament na książki miesięcznie 40 ct., na nuty miesięcznie 50 ct., kaucya 1 zł. — Na prowincyi 10 tomów książek lub 12 kawałków nut abonament 1 zł., kaucya 5 zł. Zapisywać się można codziennie.

Skład kawy
w najlepszym gatunku Ceylon i amerykańskiej
Artura Kościckiego
Lwów, ul. Ossolińskich 11 (wchód także z ul. Cichej d.ks.Sapiehy)
Ceny w miejscu: 1 kilo 1 zł. 90 ct. aw.
na prowincyi: 4 3/4 kilo 9 zł. 60 ct. franko.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej **po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.**
Najlepsza kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.
1/4 kilo najlepszej herbaty 75 ct. — 1/8 kilo najl. okruchów ct. 50. 5

---

10 procent
taniej oryginalną bieliznę wełnianą systemu
dr. Gustawa Jaegera
sprzedajemy w skutek znacznego obrotu odtąd
10 prc. niżej cennika fabrycznego
Magazyn Schayerów
we Lwowie,
Skład komisowy dla Galicyi. 7246

Pomada do twarzy dr. Lehmana

(sporządzona przez aptekarza p. Georgievits w Neusatz.) jest **ulubionym art. kułem toaletowym znacznych kół damskich.** Przy zupełnej nieszkodliwości usuwa ta pasta **niezawodnie i najszybciej piegi, ostudy, robaki zaskórne** i wszystko to, co dla cery twarzy jest niekorzystnem.
Cena jednego tygielka zł. 1.50. 5545
Hrabina M. Esterhazy de Galantha pisze:
Konstatuję z radością, że **pomada do twarzy dra Lehmana** jest istotnie wyśmienitym środkiem, którą też każdej chętnie polecam.
We Lwowie tylko w aptece p. P. Mikolascha.

Katalog książek
księgarni, składu nut i ekspedycyi czasopism
W. Hoscheka i Spółki
we Lwowie plac Maryacki l. 10 7272
opuścił już prasę.
Powyższa firma wysyła ten katalog na żądanie bezpłatnie.

Perskie
Smyrneńskie
DYWANY
A. Krzysztofowicz
Lwów, plac Halicki 2. 6749

Auf Allerhöchsten Befehl Seiner k. und k. Apostolischen Majestät.
Reich ausgestattete, von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction garantirte
XV. STAATS-LOTTERIE
für gemeinsame Militär-Wohlthätigkeitszwecke.
3.091 Gewinnste im Gesammtbetrage von **170.000 Gulden,**
und zwar:
1 Haupttreffer mit 100.000 fl. mit 2 Vor- und 2 Nachtreffern a 500 fl., 1 Treffer mit 15.000 fl., 1 Treffer mit 5.000 fl.
1 Treffer zu 4000 fl., 1 Treffer zu 3000 fl., 1 Treffer zu 2000 fl., 1 Treffer zu 1000 fl. und 80 Treffer zu 100 fl. in Baarem, endlich Seriengewinnste im Gesammtbetrage von 30.000 fl.
Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 29 Dezember 1891.
Ein Los kostet 2 fl. ö. W.
Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung für Staats-Lotterien, Stadt, Riemergasse 7, II. Stock, im Jacoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist.
Die Lose werden portofrei zugesendet. 7037
Wien, Oktober 1890
Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction.
Abtheilung der Staats-Lotterie.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. **urzędników państwowych** na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt **zur „Kriegsmedaille"**
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 4

Nowe racyonalne postępowanie lecznicze.
Swiadectwa renomowanych lekarzy.
Nieszkodliwe bez lekarstw.
Wszystkim chorym na nerwy
poleca się najusilniej wyszłą w XXI. wydaniu broszurę 2374
Romana Weissmanna
o chorobach nerwowych i paraliżach, tychże zapobieżeniu i leczeniu.
Otrzymać można bezpłatnie w apteece K. Krzyżanowskiego we Lwowie.

Z Drukarni W. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.